

Już tyle czasu odwołane jest senackie głosowanie nad uchyleniem immunitetu marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego.

s.3

Polska nie chce oddać kompetencji w tych obszarach, które Brukseli w traktatach wcale nie przysługują – skomentował nasz spór z TSUE Jean-Éric Schoettl, jeden z największych autorytetów prawnych Francji.

s.7

GRILLOWANIA POLSKI CIĄG DALSZY

Unijni urzędnicy wciąż stosują wobec nas szantaż finansowy. Podczas rozprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczącej mechanizmu warunkowości, strona polska przekonywała, że jest to de facto mechanizm sankcyjny. Z kolei Komisja Europejska podkreślała, że to wartości są podstawą systemu prawnego UE. Wartości wartościami, ale tak naprawdę chodzi o pieniądze z Funduszu Odbudowy.

**PAPIEŻ
ZAGRA
W SERIALU
NETFLIXA**

s.3

GOSPODARKA

**Nord Stream 2
ruszy bez zgody UE?**

Gazprom ucieka się do szantażu, gotów jest sprzedawać więcej gazu, jeśli UE zrezygnuje z objęcia NS2 przepisami antymonopolowymi – twierdzi analityk Michaił Krutichin. „Możliwe, że Rosjanie, nawet jeśli nie dostaną zezwoleń, rozpoczną przesył nowym gazociągami” – ostrzega portal RND.

s.9

POLSKA

**Strategia leśna
uderzy w nasz kraj**

Spadek o 1/3 drewna opałowego, zakaz wstępu do 10 proc. polskich lasów, upadek firmy Lasy Państwowe i 2,5 tys. firm z nią współpracujących – taki może być skutek strategii leśnej i strategii na rzecz bioróżnorodności. Dyskusję o negatywnych aspektach tych dokumentów opozycja nazywa jednak... polexitem.

s.4

GOSPODARKA

**Orlen inwestuje
na Litwie**

Spółka PKN Orlen inwestuje w rozwój rafinerii w Możejkach na Litwie. Jeszcze w tym roku ruszy budowa instalacji pogłębionego przerobu ropy, która pozwoli produkować więcej towarów wysokomarżowych. Inwestycja zwiększy stabilność dostaw paliw i energetyczne bezpieczeństwo regionu.

s.11

ŚWIAT

**Rosja rozgrywa spór
Serbii z Kosowem**

W interesie Rosji jest utrzymywanie zamrożonych konfliktów na Bałkanach, ponieważ pozwalają one rozgrywać tamtejsze państwa, potęgować napięcia i destabilizować sytuację w regionie. Im więcej nierozwiązanych kwestii, tym lepiej dla Kremla – mówi nam ekspertka OSW Marta Szpala.

s.6



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny, polityk, minister spraw zagranicznych II Republiki

Wolność rodzi się zwykle wśród burz, utrwała z trudem wśród waśni, a swe dobrodziejstwa pozwala ocenić dopiero wtedy, gdy się zestarzeje.

2

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

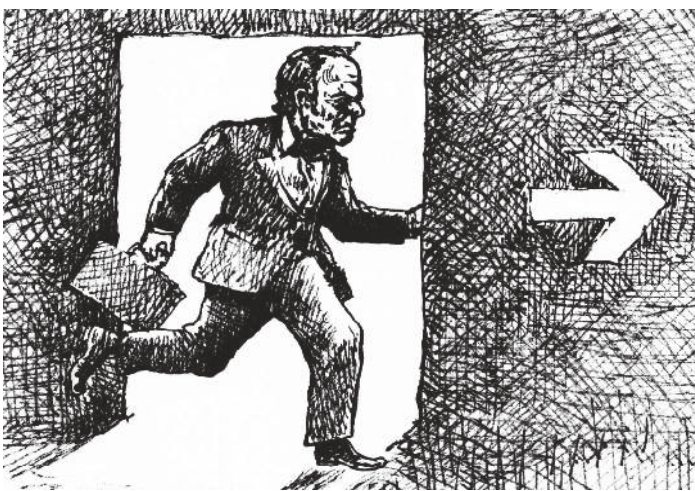
Środa 13.10		Opady deszczu	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Daniel, Edward, Florencjusz, Florenty, Gerakl, Geraldyna, Maurycy, Mikołaj, Siemiasław, Teofil, Wacław, Wacława	
06:54	17:49		
Gdańsk	Lublin		
10°C	9°C		
4°C	4°C		
Katowice	Kraków		
7°C	8°C		
4°C	4°C		
Łódź	Poznań		
9°C	11°C		
3°C	4°C		
Warszawa	Wrocław		
9°C	9°C		
3°C	2°C		
Czwartek 14.10		Opady deszczu. We wschodniej części Polski pogodnie	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alan, Bernard, Dominik, Fortunata, Gaja, Gajusz, Kalikst	
06:56	17:46		
Gdańsk	Lublin		
11°C	10°C		
10°C	3°C		
Katowice	Kraków		
10°C	10°C		
7°C	4°C		
Łódź	Poznań		
11°C	8°C		
7°C	10°C		
Warszawa	Wrocław		
10°C	11°C		
7°C	9°C		

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Zepsuty bankomat

Czas na ocenę polskiego Krajowego Planu Odbudowy przez Komisję Europejską minął 1 sierpnia. Jeśli więc traktujemy Unię jak bankomat, znaczy to, że urządzenie nie działa kolejny miesiąc. Choć tak lubiane przez opozycję porównanie ma nas zawstydzać, jest ono przecież bardzo trafne – z bankomatu wypłacamy przecież swoje własne pieniądze. I tak jest też z funduszami UE, nie jest to żaden prezent ani żadna łaska, to pieniądze ze składek i wspólne zobowiązanie w przypadku zaciągniętych na zewnątrz pożyczek. Tymczasem od kolejnych przedstawicieli Unii słyszymy, że nie mamy co liczyć na żadne środki, nie tylko z KPO, ponieważ nasz Trybunał Konstytucyjny stwierdził to samo, co trybunały innych krajów, którym jednak w odróżnieniu od nas – wolno. Skoro więc tak się sprawy mają, może Unię należy traktować nie jak bankomat, lecz piramidę finansową?

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Polacy z Białorusi uczą nas patriotyzmu

„Mam nadzieję, że los Polaków z Białorusi nie pozostawi nikogo obojętnym i że każdy Polak będzie brocił honoru bohaterów Armii Krajowej” – napisał do żony w liście z więzienia Andrzej Poczobut, patriota Polski i wolnej Białorusi. Proste słowa, ale jakże mocne, poparte osobistym świadectwem. Przypomnijmy, że Łukaszyści założyli Andrzejowi Poczobutowi, Andżelice Borys i innym polskim działaczkom z Białorusi sprawę za pielegnowanie pamięci o żołnierzach polskiego podziemia niepodległościowego na Grodzieńszczyźnie. Reżim Łukaszenki twierdzi, że to promowanie najgorszych rzeczy, nazizmu, ekstremizmu, rozniecanie waśni międzynarodowych itd. Niestety i w Polsce nie brakuje takich, którzy – powiedzmy wprost – w podobny sposób szargają pamięć Armii Krajowej i w ogóle historię Polski XX w. Chodzi nie tylko o różnych anonimowych internautów czy trolli, ale też znanych filmowców, pisarzy, publicystów, historyków rewizjonistów, polityków, celebrytów. Nie jest ich wcale tak mało. Czas, by uświadomili sobie, że w ten sposób stają po stronie zbrodniarzy, którzy winni są cierpienia Andrzeja Poczobuta i Andżeliki Borys.



Marcin Wolski

Sąd nieostateczny

Ważą w Luksemburgu, w imię demokracji, polską wolę bytu z żądzą dominacji. Sprawa jest poważna, kwestia zasadnicza, Temida zaś ślepa, a waga stronnicza. W dodatku do szali pcha się w zwartym szyku tłum swojskich tchórzliwców zamiast odważników. Sądzi sobie TSUE i okropnie błądzi, sądząc, że tak łatwo całą rzecz przesądzi. Werdykt może stanąć w gardle niczym kluska, choćby był po myśli Tuska oraz Ruska.



Ryszard Czarnecki

Migranci, Litwa i Polska – skąd różnice?

Oficjalne dane dotyczące nielegalnego przekroczenia granicy Białorusi z Polską są porażające. W styczniu 2021 nikt (!) tego nie próbował. W lutym – 1 osoba, w marcu – 2, w kwietniu – 61, w maju – 9, w czerwcu – 77, w lipcu – 242, w sierpniu – już 3510, we wrześniu – 7572 (!), a tylko do 11 października 5727, z czego w niedzielę 538 osób, a poniedziałek 147. Widać wyraźnie eskalację inwazji imigrantów kreowanej przez Łukaszenkę i pozostającą w cieniu Moskwę. W sierpniu liczba nielegalnych prób sforsowania granicy z Polską była piętnaście razy większa niż w lipcu (sic!), a we wrześniu ponad dwa razy niż w sierpniu – widać wyraźnie, że szeroko rozumiany Wschód jest na wojnie hybrydowej z Polską. Październik będzie rekordowy: zapewne dwa i pół razy więcej naruszeń niż we wrześniu i prawie... sto razy więcej niż w kwietniu! Tymczasem na granicy Białorusi z Litwą we wrześniu bardzo zmalała – przeszło dwa razy – liczba nielegalnych imigrantów. W tym samym okresie w Polsce – wręcz przeciwnie. Czy wynika to z faktu, że w sprawie imigrantów, głównie muzułmańskich z Iraku, litewskie media, rząd i opozycja były zjednoczone, a u nas opozycja i jej media grały rolę w scenariuszu pisanym w Mińsku i na Kremlu?



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Spór o kształt Unii, a nie z Unią

Opozycja pozycjonuje się jako siła proeuropejska w kontraście do „antyeuropejskiego PiS”. Czyni tak od czasu, gdy śp. prezydent Lech Kaczyński podjął postulowany pierwotnie przez PO sprzeciw wobec systemu głosowania w Radzie UE, zawartego w traktacie lizbońskim – słynny spór Nicea czy Lizbona, kiedy to najpierw Jan Rokita z trybuny sejmowej wołał w imieniu PO „Nicea albo śmierć”, a potem, gdy PiS poparło to stanowisko, PO zmieniła własne o 180 stopni. PO, świadoma, że straszenie polexitem dodaje jej poparcia, wmawia ten zamiar rządowi, jako dowód na jego realność ukazując każdy sprzeciw wobec uzurpacji obecnego głównego nurtu UE. Tymczasem Polska nie jest w sporze z UE, lecz z unijnym mainstreamem. Unia jest polem gry, a nie graczem. Byłoby lepiej, gdyby opozycja zajęła się stworzeniem własnego programu, zamiast zmyślać łgarstwa na temat programu rządu. Uczestnicy debaty o miejscu Polski w UE powinni zaś uświadomić sobie, że to według tradycji moskiewskiej nie istnieje różnica między byciem opozycją wobec rządu a byciem wrogiem państwa. Nie należy jej przenosić na opis UE, gdzie opozycja wobec mainstreamu unijnego nie oznacza wrogości wobec UE, lecz inny pomysł na naturę procesu integracji.



NIKT POWAŻNY NIE POPIERA POLEXITU

POLITYKA \ Nikt z poważnych sił politycznych w Polsce, również po stronie rządu, a przede wszystkim prezydenta Andrzeja Dudy, nie zakłada, że Polska powinna wyjść z Unii Europejskiej. Chcemy wpływać na kształt UE, ale w ramach uczestnictwa we Wspólnocie – powiedział szef Gabinetu Prezydenta RP Paweł Szrot.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 2021

3

TSUE \ Unijni urzędnicy wciąż stosują wobec nas szantaż finansowy

Grillowania Polski ciąg dalszy

Podczas rozprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczącej tzw. mechanizmu warunkowości, strona polska przekonywała, że jest to de facto mechanizm sankcyjny. Z kolei Komisja Europejska podkreślała, że wartości są podstawą systemu prawnego UE.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Podczas grudniowego szczytu Rady Europejskiej unijni przywódcy porozumeli się w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości. Ma on być wykorzystywany do ochrony budżetu Unii w przypadku naruszenia praworządności w państwach członkowskich. Jego zaskarżenie jeszcze tego samego miesiąca zapowiedzieli szefowie rządów Polski i Węgier, Mateusz Morawiecki i Viktor Orbán. Skarga trafiła do TSUE 11 marca 2021 r.

Wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że ta sprawa jest jasna. – Rozporządzenie jest jednym wielkim złamaniem traktatów, ponieważ traktaty przewidują jedną proce-

durę, która może skutkować sankcjami za ocenę tzw. praworządności. Jest to procedura z artykułu 7 i zasada jednomyślności. Natomiast całe rozporządzenie zostało wymyślone po to, żeby obchodzić tę zasadę i próbować przerobić to na mechanizm szantażowania państw wbrew traktatom i w ten sposób poszerzyć kompetencje Unii Europejskiej. Bez zmiany traktatów wzmocnić pozycje KE i TSUE, ponieważ on jest wprost wyłączony z tej procedury, o czym mówi artykuł 269 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Trybunał orzeka więc we własnej sprawie. Oznacza to de facto, że swoim orzeczeniem Trybunał przyzna sobie nowe kompetencje. To brzmi dosyć kuriozalnie, ale jest właśnie istotą sporu między Polską a instytucjami UE – powiedział Kaleta.



Od unijnych urzędników zależy, czy Polska dostanie pieniądze z Funduszu Odbudowy
| fot. Alexandre MARCHI/MAXPPP/Forum

– Powinniśmy dostać pieniądze, które UE próbuje bezprawnie zablokować. Nam się te pieniądze nale-

żą, co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Nie można ich ograniczać, bo nie ma takiej podstawy prawnej – powie-

dział wiceprezes Solidarnej Polski Michał Wójcik.

Do sprawy odniósł się także redaktor naczelny „GP” i „Codzienną” Tomasz Sakiewicz. – Rzec jest oczywista. Zarówno traktaty, jak i powstanie Funduszu Odbudowy absolutnie wykluczały możliwość zablokowania pieniędzy, z wyjątkiem sytuacji, gdy jest bezpośrednie ryzyko korupcji. Najbardziej skorumpowane kraje, np. Bułgaria, nie ponoszą żadnych konsekwencji. Najbardziej skorumpowani politycy i ich otoczenie nie robią żadnego wrażenia na instytucjach unijnych. Weźmy na przykład sprawę Sławomira Nowaka, który jest jednym z najbliższych współpracowników Donalda Tuska, i to, że zdefraudował miliony unijnych pieniędzy. Natomiast ten mechanizm próbuje się wykorzystać do szantażu politycznego, do próby obalenia rządu, do próby zgaszenia konkurencyjnych gospodarek – zaznaczył red. Sakiewicz.

Energia diabła według Czarzastego

ABSURD \ Michał Rachoń zapytał we wtorek Włodzimierza Czarzastego o istnienie Boga. Nawiązał w ten sposób do słów, jakie padły ze sceny podczas niedawnego kongresu Nowej Lewicy. Robert Biedroń mówił wtedy o dwóch diablach. Czarzasty ocenił, że diabeł to... dobra energia.

Podczas kongresu tzw. Nowej Lewicy wybrano dwóch współprzewodniczących – Roberta Biedronia i Włodzimierza Czarzastego. Pierwszy z nich, zapowiadając „pogonienie tego cholerne Kaczyńskiego”, przyznał, że dokonać tego ma dwóch diabłów, czyli nowi szefowie lewicowej formacji.

– Czy wierzy pan w Boga? – zapytał Czarzastego red. Michał Rachoń na antenie TVP. Jego rozmówca nie domyślał się powodów pytania. – Każdy ma odpowiedź w swoim sercu w tej sprawie – odparł. Po chwili dodał jednak, że nie jest możliwe stwierdzenie, czy Bóg istnieje, czy nie. – Ja mam podejście agnostyczne – przyznał Czarzasty.

Rachoń nie dawał jednak za wygraną. Przypomniał

słowa, jakie padły na kongwencji Nowej Lewicy, po czym wyjaśnił: – W chrześcijaństwie diabeł (upadły anioł) jest określeniem czegoś złego. W Księdze Rodzaju czytamy, że to diabeł nakłonił człowieka do grzechu. W innym miejscu, że diabeł jest ojcem kłamstwa. Skoro są dwa diabły, to diabeł jest odbiciem. Skoro nie ma Boga, to i diabeł nie istnieje...

– Diabły to akurat są tacy, jeżeli chodzi o mnie i o niego. Pewnie mu (Biedroniowi – red.) chodziło o to, że to są aktywni ludzie, którzy mogą doprowadzić do wszystkich zmian – starał się tłumaczyć Czarzasty. – Diabeł to... – rozpoczął Rachoń, a Czarzasty dokończył: – Dużo energii.

.....
(Piotr Korycki, Niezależna.pl)

206 dni Grodzkiego

SKANDAL \ Wciąż odwołane jest senackie głosowanie nad uchyleniem immunitetu marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. Czy wreszcie dojdzie do przełomu i marszałek zarządzi głosowanie w swojej sprawie?

Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Senatu odwołuje głosowanie nad immunitetem, którego uchylenia domaga się prokuratura w związku z tzw. aferą kopertową. Obecnie wskazuje on 206 dni.

Według nieoficjalnych informacji na Grodzkiego naciskają już nawet politycy Platformy Obywatelskiej, z Donaldem Tuskiem na czele. Zaczęli uznawać marszałka Senatu za obciążenie i chcą, aby zrzekł się immunitetu. W dobre intencje PO nie wierzy jednak szef warszawskiego klubu „GP” Adam Borowski. – Tutaj cały czas działa prawo Neumanna, które mówi, że „dopóki jesteś z nami, to będziemy cię bronić jak niepodległości” – stwierdził Borowski.

.....
(as)

Sędzia rzuca wyzwanie

SPÓR Z TSUE \ Polska, podobnie jak większość krajów UE, należy do kultury prawa stanowionego. W takiej kulturze precedensy, w tym orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, nie mogą być źródłem prawa – uważa sędzia dr hab. Tomasz Demendecki.

Wzywam na pojedynek na argumenty wszystkich, którzy podważają orzeczenie TK – powiedział sędzia Sądu Najwyższego w programie „Dziennikarski poker” na antenie TV Republika. – TK orzekł to, co inne trybunały, w tym polski, orzekały już dużo wcześniej, mianowicie prymat ustawy zasadniczej nad innymi aktami prawnymi, w tym również prawa międzynarodowego – zaznaczył Demendecki. Jego zdaniem należy spojrzeć na genezę obydwu szeregów prawnych – krajowego i międzynarodowego – i zauważyć, że odstąpienie od niektórych uprawnień państw członkowskich Unii na rzecz Wspólnoty dokonało się na podstawie zapisów w ustawach zasadniczych, nie zaś na odwrót. Tym sa-

mym nadrzędność prawa międzynarodowego byłaby nielogiczna i podważała samą siebie.

– To, co obserwujemy, to jest element dyskusji o nowym kształcie Unii Europejskiej – podkreślił sędzia SN i przypomniał, że w tej kwestii wypowiadały się już trybunały Francji, Niemiec czy Rumunii i ich orzeczenia były zasadniczo zbieżne z wyrokiem TK, mianowicie potwierdzały prymat ustawy zasadniczej nad prawem europejskim. – Obywatele państw członkowskich w referendum odrzucili koncepcję pracy nad konstytucją Unii Europejskiej i do tej pory do tego pomysłu się nie wraca – przypomniał sędzia Demendecki.

.....
(pt. Tvrepublika.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fort. Piotr Galant/Gazeta Polska

SKWER PARY PREZYDENCKIEJ

UROCZYSTOŚĆ \ 21 października w centrum Poznania nastąpi oficjalne otwarcie skweru Marii i Lecha Kaczyńskich. Na uroczystość zaproszony został prezes PiS Jarosław Kaczyński – na razie nie wiadomo, czy będzie obecny. Skwer leży pomiędzy ulicami Księcia Józefa i Kutrzeby, niedaleko pomnika Armii Poznań.

PRZYRODA \ Opozycja za wykończeniem leśników i drzewiarzy przez Unię Europejską

Strategia leśna uderzy w Polskę

W Unii Europejskiej toczy się dyskusja na temat dwóch strategii dotyczących systemu ochrony przyrody w Polsce. Zarówno jednak strategia na rzecz bioróżnorodności, jak i strategia leśna zdaniem ekspertów doprowadzą Lasy Państwowe i przemysł drzewny w naszym kraju do zapaści. Co na to opozycja? Dyskusję nad planami Komisji Europejskiej nazywa... dążeniem do polexitu.

Jacek Liziniewicz

Dawno się tak nie przeleżałam... po niedawnej rzekomo międzynarodowej konferencji w Ministerstwie Środowiska. Przyszedł czas, by prawdziwe zielone ludki powalczyły o prawdziwy zielony ład. Oni naprawdę muszą wychodzić z Europy, już dawno odlecieli! – napisała na Twitterze Gabriela Lenartowicz. Posłanka Koalicji Obywatelskiej to ekspert w dziedzinie ochrony środowiska i kandydat partii Donalda Tuska na stanowisko ministra środowiska. To ona zabiera głos w sprawach dotyczących gospodarowania lasami. Była również aktywna w dyskusji na temat dzików i żubrów. Tym razem postanowiła zabrać głos ws. dwóch unijnych strategii – bioróżnorodności i leśnej. A w zasadzie ws. debaty, która ma się odbyć w szkole ojca Tadeusza Rydzyskiego w Toruniu.

Bioróżnorodność według UE

Wypowiedź posłanki padła w momencie, gdy w całej Europie kolejne środowiska eksperckie zastanawiają się nad konsekwencjami wdrożenia polityki proponowanej przez Komisję Europejską. UE chce chronić ok. 30 proc. terytoriów państw Wspólnoty, w tym 10 proc. ściśle. Oznacza to, że mniej więcej 1/10 naszego kraju byłaby objęta zakazem wstępu. Zgodnie z komunikatem KE na obszarach objętych ochroną ściśle zabronione będą łowiectwo, rybołówstwo i leśnictwo oraz „praktyki wydobywcze”. Jednocześnie szczególnie nacisk kładzie się na to, by ściśle chronić „wszystkie pozostałe w UE lasy pierwotne i starodrzew”. Oczywiście, wszystko ma doprowadzić do osiągnięcia celów klimatycznych i ograniczenia emisji CO₂.

Ochrona starodrzewu ma doprowadzić też do większego pochłaniania dwutlenku węgla. Co ciekawe, współczynnik 30 i 10 proc. ma zostać spełniony w ramach całej Wspólnoty. Polska z tej perspektywy jest dla UE istotna, gdyż większość jej lasów (7,3 mln ha) jest pod zarządem państwa. Teore-



Pomysł unijny na ochronę lasów uderzy w polską gospodarkę | fot. Pixabay/d

tycznie więc w Polsce drzewostany najłatwiej chronić, gdyż wystarczy jedynie decyzja administracyjna. Dlatego już od roku pojawiają się analizy kolejnych ekspertów, mające ocenić wpływ strategii na gospodarkę i Lasy Państwowe.

Wczoraj Polska Agencja Prasowa opublikowała analizę ekspertów PKO BP. „Ewentualna zmniejszona podaż drewna na rynku będzie generować szereg wyzwań dla przetwórców. Dostosowanie branży drzewnej do nowych warunków podaźowych może wymagać m.in. zwiększenia importu i spadku eksportu surowca z Polski, a także wzrostu wydajności produkcji i zwiększenia udziału drewna z recyklingu” – oceniono w analizie sektorowej PKO BP. Od kilku miesięcy „Gazeta Polska” publikuje analizy wpływu strategii na gospodarkę i Lasy Państwowe.

Mniej opału, mniej drewna, mniej pracy

W marcu dotarliśmy do analizy wykonanej przez firmę audytorską Deloitte, która w trzech scenariuszach opisuje finansowe skutki wdrożenia unijnej strategii. W pierwszej wersji spadek pozyskania drewna wynosi 10 proc., a spadek dochodów 8 proc. Kolejny scenariusz zakłada 20-procentowy spadek pozyskania drewna i 15-procentowe zmniejszenie dochodów, a ostatni odpowiednio 40- i 30-procentowy spadek.

„Skutkiem realizacji scenariusza 3 będzie spadek wartości dodanej brutto w polskiej gospodarce o 13,9 mld zł w porównaniu ze scenariuszem referencyjnym. Zlikwidowanych zostanie ponad 19,6 tys. miejsc pracy utrzymywanych przez sektor leśny w całej gospodarce, czyli 31,2 proc. stanu z 2019 r.” – czytamy w dokumencie.

Te teoretycznie mniej dotkliwe scenariusze nie są dużo lepsze. Skutkiem realizacji scenariusza 2 będzie spadek wartości dodanej brutto w polskiej gospodarce o prawie 7 mld zł w porównaniu ze scenariuszem referencyjnym. Utraconych będzie ponad 9,8 tys. miejsc pracy utrzymywanych przez sektor leśny w całej gospodarce, czyli 15,6 proc. stanu z 2019 r. Scenariusz najłagodniejszy zaś doprowadzi do tego, że zniknie ponad 5,2 tys. miejsc pracy utrzymywanych przez sektor leśny, czyli 8,2 proc. stanu z 2019 r. Co ważne, zmiany dotkną pracowników z terenów wiejskich, gdzie przeważnie nie ma alternatywy dla dotychczasowego zatrudnienia.

W miniony piątek w warszawskim hotelu Arche odbyła się konferencja, na której przedstawiono polskie i niemieckie analizy dotyczące gospodarki leśnej. Jednym z ośrodków zajmujących się tą tematyką jest Thünen Institute of International Forestry and Forest Economics. Z analizy, którą przedstawiono podczas kon-

ferencji, wynika, że w latach 2020–2050 w związku z polityką UE podaż drewna we Wspólnocie zmniejszy się o 149 mln m sześć. Taki ubytek wraz z uwzględnieniem trendu wzrostowego w zużyciu drewna oznacza, że w 2050 r. drewno pozyskiwane w państwach UE będzie pokrywać jedynie 58 proc. zapotrzebowania.

To oczywiście nie oznacza, że Europejczycy zrezygnują z używania drewna. Trzeba będzie znaleźć albo zamienniki do produktów, albo sprowadzać drewno spoza UE. Analitycy wyliczyli, że ok. 73 proc. luki będzie zasypane przez kraje spoza Wspólnoty. Na tym, że UE ograniczy pozyskanie drewna, skorzystają m.in. Rosja, USA, Kanada i Brazylia. We wszystkich tych krajach standardy gospodarki leśnej są niższe niż w Europie. Może się więc okazać, że globalnie polityka Unii będzie szkodliwa, bo doprowadzi do sytuacji, w której lasy na świecie będą wycinane w sposób rabunkowy. Dodatkowo do importowanego drewna w sposób oczywisty będzie trzeba dodać ślad węglowy.

Strategię odrzucają wszyscy

Analizy niemieckiego instytutu pokrywają się z badaniami polskich naukowców, którzy szacują wpływ strategii na Lasy Państwowe. Nie pozostawiają one żadnych wątpliwości – LP staną na skraju upadku. Bez zmiany funkcjonowania i przy utrzy-

maniu dotychczasowego systemu będą trwale deficytowe. Wdrożenie strategii sprawi, że w 2024 r. wynik finansowy spadnie o ok. 1,4 mld zł, doprowadzając przedsiębiorstwo do strat w wysokości 800 mln zł. Pracę straci ok. 11 tys. osób. Oznacza to, że co trzeci pracownik będzie musiał znaleźć sobie inne zajęcie.

Podaż surowca drzewnego w 2024 r. zmniejszy się o ok. 15 mln m sześć, czyli o 36 proc. w stosunku do obecnego okresu. Takie ograniczenie sprawi, że przesądzone jest upadek ok. 2,6 tys. spośród 7 tys. firm związanych z przemysłem drzewnym. Kłopoty będą czekać również wszystkich tych, którzy opalają domy drewnem. Według analizy na rynku pojawi się 1/3 mniej drewna opałowego. Gospodarczy dramat przełoży się w oczywisty sposób na PKB Polski, gdyż przemysł drzewny to ok. 3 proc. polskiego PKB, a polskie meble są jednym z naszych najlepszych produktów eksportowych.

Te oczywistości zauważane są też przez inne kraje w Europie. Strategię KE już praktycznie odrzuciły Niemcy, Francja, Finlandia, Szwecja, Słowacja i Austria. Premier Finlandii stwierdziła, że leśnictwo nie leży w kompetencjach UE. W żadnym z tych krajów nie mówi się o wychodzeniu z UE...

.....
Czytaj więcej w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”



ZAMORDOWANO KSIĘDZA?

TRAGEDIA \ Zwłoki 54-letniego księdza znaleziono w kompleksie przykościelnym w miejscowości Pomocne k. Jawora na Dolnym Śląsku. Grupa dochodzeniowo-śledcza policji i prokurator wyjaśniają okoliczności tragedii.



NIEPODLEGŁOŚĆ NIE NA SPRZEDAŻ

WYDARZENIE \ „Niepodległość nie na sprzedaż” – pod takim hasłem odbędzie się w Warszawie 11 listopada Marsz Niepodległości – poinformował we wtorek prezes zarządu Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Robert Bąkiewicz.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Od lipca zauważalny jest wyraźny wzrost liczby składanych wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce. W pierwszych trzech kwartałach tego roku złożyło je prawie 5,2 tys. cudzoziemców – czytamy w wiadomości przesłanej nam przez Jakuba Dudziaka, rzecznika prasowego Urzędu ds. Cudzoziemców.

Z danych wynika, że do końca września tego roku najwięcej wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyli obywatele Afganistanu. Było to 1,7 tys. osób, w tym ewakuowani do kraju współpracownicy polskiego kontyngentu wojskowego i dyplomacji. „W dalszej kolejności pod względem liczby składanych wniosków uchodźczych byli obywatele: Białorusi – 1,4 tys. osób, Rosji – 0,8 tys. osób, Iraku – 0,5 tys. osób oraz Ukrainy – 0,2 tys. osób” – poinformował urząd.

W pierwszych trzech kwartałach tego roku urząd przyznał ochronę międzynarodową 934 osobom. Byli to głównie obywatele: Białorusi – 732 osoby, Rosji – 64 osoby oraz Turcji – 48 osób. Łączna średnia

KRYZYS MIGRACYJNY \ Trwa nieustający napór na polską granicę

Udzielamy ochrony międzynarodowej

W tym roku Urząd ds. Cudzoziemców przyznał ochronę międzynarodową już ponad 900 osobom, głównie obywatelom Białorusi. Jednocześnie z powodu silnego naporu migracyjnego polski rząd planuje wzmocnienie polsko-białoruskiej granicy.



Do końca września tego roku najwięcej wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyli obywatele Afganistanu, było to 1,7 tys. osób | fot. Michał Kość / Forum/Forum

uznawalność dla wszystkich zakończonych postępowań wyniosła prawie 50 proc.

Decyzje negatywne otrzymało 941 osób, w większości obywatele Rosji (485 osób)

i Ukrainy (196 osób). Nieco ponad 600 postępowań zakończyło się natomiast

umorzeniem. Dotyczyło to przede wszystkim obywateli Afganistanu (208 osób) i Rosji (152 osoby). „Sprawy są umarzane najczęściej w sytuacji, gdy cudzoziemiec opuścił Polskę przed wydaniem decyzji” – wyjaśniono. „Podczas trwania procedury uchodźczej cudzoziemcy mogą korzystać z pomocy socjalnej zapewnianej przez Urząd do Spraw Cudzoziemców” – czytamy.

Z powodu trwającej presji migracyjnej polski rząd planuje zmiany ustawowe. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zapowiedział na antenie Programu 1 Polskiego Radia stworzenie ustawy, na mocy której na granicy polsko-białoruskiej powstanie zaporę. – Powstaje ustawa, która będzie podstawą do zbudowania stałej zapory inżynierskiej, ogrodzenia granicy, to przedsięwzięcie, które jest przygotowywane – mówił.

Straż Graniczna poinformowała na Twitterze, że w poniedziałek na granicy Polski i Białorusi odnotowano 605 prób jej nielegalnego przekroczenia. Zatrzymano 13 nielegalnych imigrantów z Iraku. Za pomocnictwo w przekroczeniu granicy zatrzymano z kolei 8 osób.

Coraz więcej zakażeń koronawirusem

PANDEMIA \ Wczorajsza liczba nowych zakażeń, którą podało Ministerstwo Zdrowia, jest o 60 proc. wyższa niż przed tygodniem. Rzecznik resortu Wojciech Andrusiewicz powiedział, że jedna trzecia wszystkich zakażeń występuje w dwóch województwach: podkarpackim i lubelskim. Po raz kolejny wskazał, że pod koniec października możemy się spodziewać 5 tys. zakażeń dziennie.

Resort zdrowia poinformował wczoraj o wykryciu 2118 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W Polsat News Wojciech Andrusiewicz odniósł się do bieżącej liczby zakażeń. – Dzisiejsze liczby są blisko 60 proc. większe niż jeszcze tydzień temu – wskazał.

Rzecznik zwrócił uwagę na zależność między liczbą zaszczepionych i hospitalizowanych, mówiąc, że tam, gdzie szczepień jest więcej, do szpitali trafia mniej osób, jest też mniej zakażeń, a ich przebieg jest dużo bardziej łagodny. W przypadku pacjentów znajdujących się pod respiratorami 99 proc. z nich to osoby niezaszczepione. Ponownie zwrócił uwagę, że

pod względem liczby dziennych zakażeń na koniec miesiąca „podażamy ścieżką wzrostu do 5 tys. zakażeń na koniec października”.

O korzyściach z zaszczepienia oraz przechorowania COVID-19 poinformował prof. Wojciech Szczeklik, kierownik Kliniki Intensywnej Terapii i Anestezjologii 5 Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Krakowie. Prof. Szczeklik – zwraca uwagę PAP – powołuje się na badania, które przeprowadzono w Szwecji, a w których wykorzystano dane 1,79 mln osób z 814,8 tys. rodzin w okresie od 14 kwietnia do 26 maja 2021 r. i opublikowano w „JAMA Internal Medicine”. Z badań tych wynika,

że gdy w rodzinie jest jedna osoba odporna na COVID-19, u pozostałych ryzyko zakażenia spada o 45–61 proc. W przypadku dwóch osób odpornych zmniejsza się ono o 75–86 proc., gdy odporne są trzy osoby w rodzinie – ryzyko obniża się o 91–94 proc., a przy czterech osobach – o 97 proc.

„Szczepienia przeciwko COVID-19 odgrywają kluczową rolę w redukcji transmisji wirusa w obrębie rodzin, co prawdopodobnie przekłada się na tzw. odporność zbiorową i kontrolę pandemii” – stwierdzają autorzy badania, specjaliści z Uniwersytetu Umea w Szwecji (cytat za PAP). Według nich w wielu krajach, szczególnie tych uboższych, w 2021 r. nie będzie możliwe wyszczepienie 70–85 proc. populacji, jak to się udało w Szwecji i Niemczech. Najprawdopodobniej ma to być możliwe dopiero za około pięć lat.

Paweł Tunia
Albicla.com/PawełTunia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



KLUBY GAZETY POLSKIEJ
WWW.KLUBYGAZETYPOLSKIEJ.PL

W V ROCZNICE POWSTANIA
BIELAŃSKO - ŻOLIBORSKIEGO
KLUBU GAZETY POLSKIEJ
IMIENIA KSIĘDZA KARDYNAŁA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO.

Zapraszamy na spotkanie którego
gościem będzie:
TOMASZ SAKIEWICZ
Redaktor naczelny
Gazety Polskiej
i Gazety Polskiej Codziennie
w dniu:
13.10.2021 (środa)
o godz. **18:00**
w Domu Pielgrzyma
Amicus, ul. Hozjusza 2.

GAZETA POLSKA  **niezależna.pl**

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

PREZYDENT BRAZYLII OSKARŻONY O ZBRODNIĘ PRZECIWKO LUDZKOŚCI

AMAZONIA \ Aktywiści ekologiczni z austriackiej organizacji AII Rise wnieśli oskarżenie przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym wobec prezydenta Brazylii o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości. Jair Bolsonaro miał przyzwalać na masowe niszczenie Amazonii, któremu towarzyszyła śmierć ludzi.

WYWIAD \ Z MARTĄ SZPALĄ, główną specjalistką Zespołu Środkowoeuropejskiego Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW), rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Rosja rozgrywa spór Serbii z Kosowem

W interesie Rosji jest utrzymywanie zamrożonych konfliktów na Bałkanach, ponieważ pozwalają one rozgrywać tamtejsze kraje, potęgować napięcia i destabilizować sytuację w regionie. Im więcej nierozwiązanych kwestii, tym lepiej dla Kremla. Widzimy to również w przypadku kryzysu serbsko-kosowskiego. Moskwa zdecydowała się poprzeć Belgrad. Na pewno wystawi za to Serbii rachunek. Pytanie tylko, kiedy i o co Rosja poprosi Serbię.

Na czym polegał spór o tablice rejestracyjne między Kosowem a Serbią, rozwiązany dzięki wypracowanemu porozumieniu w Brukseli?

Belgrad, mimo że jest oficjalnie zaangażowany w dialog z Prisztiną, prowadzi aktywną kampanię przeciwko Kosowu na arenie międzynarodowej. Serbia stara się przekonywać kolejne kraje, aby wycofały uznanie niepodległości Kosowa, oraz blokuje członkostwo tego państwa w różnych międzynarodowych organizacjach, takich jak Interpol czy UNESCO. Premier Kosowa Albin Kurti, gdy doszedł do władzy w marcu br., przyznał, że jeśli chodzi o dialog z Serbią, to trudno spodziewać się postępów. Dlatego zapowiedział, że będzie realizował politykę wzajemności. Reguły, które Belgrad stosuje wobec Prisztiny, Kosowo wdraża wobec Serbii.

Przykładem tych działań były regulacje dotyczące tablic rejestracyjnych. Serbia od lat zmuszała mieszkańców Kosowa do ich wymiany. Z kolei Serbowie wjeżdżali do Kosowa bez obowiązku ich zmiany i wnoszenia opłat. Dlatego rząd w Prisztinie wprowadził w ubiegłym miesiącu obowiązek korzystania z tymczasowych, odpłatnych kosowskich oznaczeń dla osób prowadzących samochody z serbskimi tablicami rejestracyjnymi. Spowodowało to ostrą reakcję Belgradu, polegającą m.in. na postawieniu wojsk w stan gotowości bojowej. Z kolei serbscy mieszkańcy Kosowa, przy wsparciu Belgradu, zaczęli blokować przejścia graniczne Jarinje i Brnjak. Belgrad chciał zademonstrować, że nie zgadza się na zasadę wzajemności, licząc na to, że Prisztina się wystraszy i wycofa z regulacji. Tak się jednak nie stało.



Marta Szpala: Wbrew powszechnej narracji w serbskich mediach o odwiecznej przyjaźni z Moskwą Rosjanie nigdy nie dają nic za darmo. To nie jest kwestia przyjaźni, ale transakcji | fot. Twitter/d

Dlaczego dopiero teraz spór o tablice rejestracyjne pojawił się na agendzie politycznej Kosowa oraz Serbii i tak mocno eskalował?

17 października w Kosowie odbędą się wybory lokalne. Z kolei wiosną Serbię czeka maraton – wybory lokalne, parlamentarne oraz prezydenckie. Serbskie władze muszą się mierzyć z licznymi problemami, m.in. protestami dotyczącymi zanieczyszczenia powietrza czy wzrostem liczby zachorowań na COVID-19 przy niskim stopniu wyszczepienia społeczeństwa. Eskalacja sporu z Kosowem służy odwróceniu uwagi od głównych problemów oraz konsolidacji elektoratu przed nadchodzącymi wyborami.

Rosja próbowała wpłynąć na spór o tablice rejestracyjne?

W interesie Rosji jest utrzymywanie zamrożonych konfliktów na Bałkanach, ponieważ pozwalają one rozgrywać tamtejsze kraje, potęgować napięcia i destabilizować sytuację w regionie. Im więcej nierozwiązanych kwestii, tym lepiej dla Krem-

la. Rosja od lat prowadzi politykę zaangażowania się w takie sporne sytuacje. Widzimy to również w przypadku kryzysu serbsko-kosowskiego. Moskwa zdecydowała się poprzeć Belgrad. Na pewno wystawi za to Serbii rachunek. Pytanie tylko, kiedy i o co Rosja poprosi Serbię. Wbrew powszechnej narracji w serbskich mediach o odwiecznej przyjaźni z Moskwą Rosjanie nigdy nie dają nic za darmo. To nie jest kwestia przyjaźni, ale transakcji. Jeśli Moskwa popiera Serbię w sporach z sąsiadami i Zachodem, to domaga się od Belgradu koncesji na innych polach.

Czy Unia Europejska ma narzędzia, które zmuszą Kosowo i Serbię do normalizacji stosunków?

Serbia nie ma powodu, by zawrzeć trwałe i kompleksowe porozumienie z Kosowem. Sama perspektywa członkostwa Serbii w UE, która kiedyś była motywacją do zaangażowania się w dialog, teraz jest bardzo oddalona. Kraj ten ma duże problemy ze spełnieniem podstawowych unijnych kryteriów, np. dotyczą-

**\\ Belgrad, mimo że jest oficjalnie zaangażowany w dialog z Prisztiną, prowadzi aktywną kampanię przeciwko Kosowu na arenie międzynarodowej. Serbia stara się przekonywać kolejne kraje, aby wycofały uznanie niepodległości Kosowa, oraz blokuje członkostwo tego państwa w różnych międzynarodowych organizacjach, takich jak Interpol czy UNESCO. **

cych przestrzegania standardów demokratycznych. Teoretycznie Unia Europejska ma dużo większe przełożenie na Kosowo, które jest obecnie jedynym państwem objętym reżimem wizowym przez UE na Bałkanach, mimo że już trzy lata temu spełniło techniczne warunki. Pojawiają się informacje, że Bruksela może uzależnić zniesienie wiz od ustępstw Kosowa wobec Serbii. Uważam, że to zła polityka, gdyż są to dwie różne sprawy. Taka postawa wywołuje spadek poparcia dla UE w kosowskim społeczeństwie i narastanie frustracji z powodu niesprawiedliwego traktowania.

W jaki sposób Stany Zjednoczone są zaangażowane w zmniejszenie napięć na Bałkanach?

Uważam, że USA mają największy wpływ na sytuację w Kosowie. Amerykanie mają w tym małym kraju swoją bazę wojskową. W niedawnych rozmowach w Brukseli uczestniczył specjalny wysłannik USA ds. Bałkanów Gabriel Escobar. To właśnie naciskom ze strony USA przypisuje się sukces negocjacyjny. Jesteśmy jednak na tym etapie, kiedy nie wiemy, czy nowa administracja USA będzie aktywna na Bałkanach i jak bardzo będzie się angażować w rozwiązanie sporów.

Jak USA oceniają proces integracji Bałkanów z UE?

Waszyngton jest zirytyowany polityką unijną w tym zakresie. Amerykanie wychodzili po 11 września 2001 r. z Bałkanów, pozostawiając Brukseli stabilizację tego regionu. UE budowała swoją pozycję międzynarodową jako tzw. potęga cywilna, wykorzystująca „miękką siłę” do budowania stabilnych państw w sąsiedztwie bez sięgania po siłę militarną, której dysponentem są Stany Zjednoczone. Złośliwie komentowano, że USA prowadzą wojny, a potem UE musi odbudowywać państwa po takich interwencjach. Bałkany są przykładem, że Bruksela nie jest zbyt skuteczna. Teraz widzimy, że po 20 latach sytuacja wcale nie jest lepsza, a pod wieloma względami gorsza, niż była wtedy, gdy Amerykanie zmniejszali swoje zaangażowanie w regionie. Od kilku lat budzi to irytację Waszyngtonu, który krytykuje również to, że nie rozpoczęto negocjacji akcesyjnych z Macedonią Północną i Albanią. USA wskazują, że to z ich pomocą Macedonia Północna rozwiązała spór z Grecją, zmieniając nazwę państwa, co było główną przeszkodą w integracji tego kraju z UE.



SPOTKANIE V4+ EGİPT

BUDAPESZT \ We wtorek odbyło się spotkanie szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej i prezydenta Egiptu Abdel-Fataha es-Sisiego. Na agendzie znalazła się kwestia migracji, zwalczanie terroryzmu i relacje UE-Egipt.



WSPÓŁPRACA IPN Z UKRAINĄ

WARSZAWA \ Dzisiaj prezes IPN Karol Nawrocki i przewodniczący Państwowej Służby Archiwalnej Ukrainy Anatolij Chromow podpiszą umowę umożliwiającą m.in. wymianę dokumentów i wspólną digitalizację archiwaliów.

MECHANIZM WARUNKOWOŚCI \ Od wyroku TSUE może zależeć przyznanie miliardów euro

Polska i Węgry na celowniku UE

Wtorek był drugim dniem rozprawy w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Mechanizm ten może posłużyć do wstrzymania wypłat dla państw łamiących „praworządność”. Skargę na niego wniosły Węgry i Polska.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

W grudniu zeszłego roku liderzy UE porozumieli się w sprawie wieloletniego budżetu Unii i Funduszu Odbudowy. Zdecydowali się na wprowadzenie tzw. mechanizmu warunkowości, który umożliwi wstrzymanie wypłat dla państw łamiących „praworządność”. W konkluzjach grudniowego szczytu znalazł się zapis, że ma on posłużyć należytemu zarządzaniu finansami i ochroną interesów finansowych Unii.



Zdaniem wielu komentatorów na decyzję TSUE będzie miał wpływ niedawny wyrok TK podważający prymat prawa europejskiego nad konstytucją | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Premier Mateusz Morawiecki i jego węgierski odpowiednik Viktor Orbán zapowiedzieli zaskarżenie tego mechanizmu jeszcze w grudniu i ostatecznie zrobili to 11 marca br. W maju Parlament Europejski poprosił

TSUE o rozpatrzenie tej skargi w przyspieszonym tempie, na co Trybunał zgodził się w czerwcu. Rozprawa rozpoczęła się w poniedziałek.

Pierwszego dnia rozprawy strony przedstawiły swoje stanowiska. Strona pol-

ska nie kwestionuje tego, że praworządność jest ważna, ale naszym zdaniem sama potrzeba wprowadzenia mechanizmu jej dodatkowej ochrony – która siłą rzeczy jest polityczna i subiektywna – to za mało, a sam me-

chanizm może być użyty do nałożenia na państwa członkowskie sankcji „tylnymi drzwiami”, bez konieczności spełnienia wymogów art. 7 Traktatu o UE.

Zdaniem wielu komentatorów na decyzję TSUE będzie miał wpływ niedawny wyrok TK podważający prymat prawa europejskiego nad konstytucją. Jean-Éric Schoettl, jeden z największych autorytetów prawnych Francji, zauważył jednak w „Le Figaro”, że podobne decyzje wydały wcześniej trybunały w wielu innych państwach UE. Twierdzi, że kiedy Polska wchodziła do UE, nikt nie spodziewał się, że ta będzie próbowała narzucić państwom członkowskim np. aborcję. „Ponieważ takie sprawy zaczynają się pojawiać, a UE działa coraz bardziej stanowczo, Polska nie chce oddać kompetencji w tych obszarach, które Brukseli w traktatach wcale nie przysługują” – podkreślił, zaznaczając, że reakcja Unii na tę decyzję była bardzo ostra i „coraz wyraźniej widać groźbę represji finansowych wobec Polski”.

Wyrok w tej sprawie jest spodziewany najwcześniej na wiosnę 2022. KE obiecała Warszawie i Budapesztowi, że nie uruchomi mechanizmu do czasu jego wydania.

Wasal Putina atakuje Ukrainę

MOSKWA \ W artykule opublikowanym na łamach dziennika „Kommiersant” były prezydent, a obecnie wiceszef rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Dmitrij Miedwiediew w ostrym tonie odniósł się do polityki prowadzonej przez Ukrainę. Władze w Kijowie nazwał „niepoczytalnymi”. Zarzucił im również dążenie do konfrontacji z Rosją.

Skandaliczny artykuł ukazał się w poniedziałkowym wydaniu „Kommiersanta”. Były prezydent (2008–2012) oraz premier Rosji (2012–2020) stwierdził w nim m.in., że Kreml nie powinien prowadzić z Kijowem żadnych rozmów i poczekać, aż pojawią się tam „poczytalne władze”. Zarzucił Ukrainie, że jej głównym celem jest „totalna konfrontacja z Rosją”. Odniósł się przy tym do sierpniowego szczytu tzw. Platformy Krymskiej ws. możliwości odzyskania przez Ukrainę kontroli nad Półwyspem Krymskim, od ponad siedmiu lat okupowanym przez Rosję i jej najemników.

Działania międzynarodowego gremium przywódców państw i ekspertów z ponad 40 krajów Miedwiediew określił mianem „debilizmu”. Rosyjski polityk nie omieszkał personalnie zaatakować też prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo. – Całkowicie zmienił on orientację polityczną i moralną (...) Zaczął służyć najbardziej zjadłym nacjonalistom – stwierdził Miedwiediew. Zarzucił Zełenskiemu, że pracował w Rosji i pobierał pieniądze, a gdy został prezydentem, całkowicie zmienił poglądy i stanął na czele antyrosyjskiego ruchu. – Można sobie wy-

obrazić, jak ohydne było dla niego wykonanie podobnego moralnego salto mortale. Przypomina to obląkaną sytuację, gdy przedstawiciele inteligencji żydowskiej w nazistowskich Niemczech z przyczyn ideowych zgłosili się do służby w SS – wskazał Miedwiediew.

Pozostałym ukraińskim politykom były rosyjski prezydent zarzucił brak samoidentyfikacji. – Kim oni są? Jaka jest ich tożsamość historyczna. Do jakiego Boga się modlą? Kim się czują? – pyta retorycznie Miedwiediew.

To kolejny przypadek w tym roku, gdy Kreml uderza słownie w Ukrainę, grając kartą historyczną oraz polityczną. W lipcu autorem podobnego artykułu był prezydent Władimir Putin. Stwierdził w nim m.in., że Ukraina i Rosja to „jeden naród”. Władzom w Kijowie zarzucił tworzenie atmosfery strachu wobec Rosji, wspieranie nacjonalizmów oraz dążenie do konfrontacji. Putin zaznaczył też, że „współczesna Ukraina jest całkowicie dzieckiem epoki ZSRS”.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Pielgrzymi świętują objawienia fatimskie

PORTUGALIA \ Tysiące pielgrzymów z 12 krajów upamiętniają rocznicę ostatniego objawienia fatimskiego hasłem „Chwalcie Pana, który podnosi słabych”. Duchowni zwracają uwagę na znaczenie Cudu Słońca.

Dzisiaj tysiące pielgrzymów ponownie zbiorą się w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, aby wspólnie chwalić Maryję i Jezusa, którzy ukazali się pastuszkom podczas ostatniego objawienia fatimskiego 13 października 1917 r. Uroczystości rozpocznie msza św. na pl. Modlitwy, a następnie o godz. 14 czasu lokalnego pielgrzymi odbędą godzinę zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi w kaplicy Objawień. Dwudniowe święto zakończą modlitwa różańcowa i procesja ze świecami na pl. Modlitwy.

104. rocznicę ostatniego objawienia fatimskiego zainaugurowała wczorajsza procesja świateł, podczas której kapłani przypomnieli o Cudzie Słońca. Sprawili on, że wielu ateistów odzyskało wiarę w Boga. 13 października 1917 r. Maryja po raz szósty

ukazała się trójce pastuszków jako Matka Boża Różańcowa, a później dzieci zobaczyły św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus oraz dorosłego Pana Jezusa. Objawienie zakończył Cud Słońca, podczas którego tarcza słońca zawirowała, a potem krążyła wokół własnej osi, po czym oderwała się od firmamentu i przybrała kolor czerwony. Fenomen widoczny przez wszystkich mieszkańców Cova da Iria sprawił, że Portugalczycy uwierzyli w relacje 10-letniej Łucji, 9-letniego Franciszka i 7-letniej Hiacynty.

Tegoroczna pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Chwalcie Pana, który podnosi słabych”. Jest jednocześnie hasłem 28. Światowych Dni Młodzieży organizowanych w 2023 r. w Lizbonie.

(jk)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

UKRAINA POZOSTANIE PAŃSTWEM TRANZYTOWYM GAZU

OŚWIADCZENIE \ Ukraina dla Komisji Europejskiej pozostaje i ma pozostać pewnym państwem tranzytowym gazu – oświadczyła podczas wystąpień dla mediów przewodnicząca KE Ursula von der Leyen we wtorek w Kijowie. Nie wykluczyła dostaw gazu drogą rewersu ze Słowacji.

FINANSE \ Dochody miast i gmin w 2022 r. będą większe, niż planowano

Samorządy nie stracą na Polskim Ładzie

Tezy, że rząd nie wspiera samorządów, są nieprawdziwe – powiedział we wtorek minister finansów Tadeusz Kościński. – Żaden samorząd nie będzie mieć mniejszych dochodów, niż prognozował przed Polskim Ładem – wyjaśnił. Jak dodał, resort finansów opracował rozwiązania, które temu zapobiegną.

Jan Kamieniecki

Nieprawdziwe są tezy, że rząd nie wspiera samorządów – stwierdził Kościński, odnosząc się do zarzutów opozycji i wspierających ją mediów. – W latach 2016–2020 dochody samorządów wzrosły do prawie 1,3 bln zł, w porównaniu z latami 2011–2015 to więcej o blisko 40 proc. Te liczby dotyczą wszystkich samorządów, w tym dużych miast – zaznaczył.

– Chcemy ustabilizowania sytuacji finansowej samorządów, aby mogły bezpiecznie planować wydatki i projekty. Stąd wiele rozwiązań dających jednostkom samorządu terytorialnego gwarancję stabilnych dochodów – dodał minister. Przypomniał, że rząd wprowadził rozwiąza-

nia skierowane do samorządów, w tym Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych i uelastycznienie samorządowych reguł fiskalnych.

– W efekcie budżety samorządów w 2020 r. zamknęły się nadwyżką 5,7 mld zł, mimo że samorządy mówią o 20 mld zł na minusie – powiedział Kościński. Dodał, że po pierwszym półroczu br. na samorządowych kontach jest nadwyżka w wysokości 22,4 mld zł. – Kondycja finansowa samorządów jest bardzo dobra. Jest przy tym ściśle powiązana z polską gospodarką, która weszła na ścieżkę szybkiego wzrostu – podsumował minister.

O szczegółach przygotowanych rozwiązań mówił wiceszef resortu finansów Sebastian Skuza. – W 2021 r. samorządy dostaną dodat-

kowe 8 mld zł podzielone według algorytmu opartego na obiektywnych danych, a więc bez uznaniowości – zapewnił. – Otrzymają też dodatkowo 4 mld zł subwencji na wsparcie inwestycji wodno-kanalizacyjnych, również dzielone według algorytmu – dodał.

Skuza zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o 2022 r., to samorządy przed ogłoszeniem Polskiego Ładu prognozowały dochody z PIT, CIT i subwencji ogólnej na poziomie 140 mld zł. – Według naszych prognoz dzięki projektowanym zmianom dochody, włączając dodatkowe 8 mld zł, wyniosłyby ok. 149 mld zł, czyli o 9 mld zł więcej, niż planowały same samorządy – podkreślił wiceminister finansów.

(PAP)



Minister finansów Tadeusz Kościński: Za rządów PiS dochody samorządów były wyższe o blisko 40 proc. w porównaniu z latami 2011–2015

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

O ILE BĘDĄ WIĘKSZE DOCHODY MIAST Z PIT I CIT W 2022 R.

Łącznie wszystkie miasta	8 mld zł
Warszawa	166 mln zł
Łódź	105 mln zł
Kraków	90 mln zł
Częstochowa	31 mln zł
Olsztyn	28 mln zł
Nowy Sącz	10 mln zł

Dane: Ministerstwo Finansów

fot. Pixabay/d

Orlen i Azoty nie ograniczą produkcji nawozów

PRZEMYSŁ \ Grupa Azoty podejmuje wszelkie możliwe działania, aby mimo rekordowych cen gazu nie ograniczać produkcji nawozów sztucznych. Tak samo postępuje PKN Orlen. Przy obecnym poziomie cen gazu wielu europejskich producentów już zatrzymało lub ograniczyło produkcję.

Będziemy się starali utrzymać produkcję przy minimalnym poziomie marż. Wygaszanie produkcji nawozów nie byłoby właściwe, ponieważ wzrósłby import ze Wschodu – powiedział Daniel Obajtek, prezes Orlenu. Jak zaznaczył, sytuacja taka mogłaby prowadzić do trwałej utraty rynku przez koncern.

Również dla Grupy Azoty priorytetem jest zagwarantowanie polskim rolnikom dostępu do nawozów. W ostatnim czasie spółka podjęła decyzję o ograniczeniu eksportu i przekierowaniu produktów na rynek krajowy, z wyłączeniem kontraktów wieloletnich. Grupa podała, że produkcja nawozów „działa w 100 proc.” i że realizuje dostawy do autoryzowanych dystrybutorów, aby na bieżąco odpowiadać

na wysoki popyt na nawozy na krajowym rynku.

Producenci przypominają, że dokładnie rok temu cena gazu za megawatogodzinę kształtowała się na poziomie w ok. 15 euro, dziś oscyluje w granicach 100 euro, co oznacza wzrost o ok. 600 proc. Do tych cen należy również dodać znaczący wzrost kosztów uprawnień do emisji CO₂, które wzrosły o blisko 80 proc., z 33 do 60 euro.

– Aby nadal utrzymywać produkcję, nieuniknione jest przenoszenie cen gazu i cen uprawnień do emisji CO₂ na cenę nawozów. Grupa Azoty wdraża wszelkie możliwe działania, aby odbywało się to w sposób najmniej bolesny dla klienta – podała spółka.

Mimo wysiłków producentów o utrzymanie produkcji

organizacja rolnicza Agro-Unia protestowała przed zakładem Anwil z Grupy Orlen przeciwko drożyznie na rynku nawozów sztucznych. Przedstawiciele spółki zapewnili, że rozumieją sytuację rolników, bo dla nich jest ona również bardzo niekorzystna.

Grzegorz Puda, minister rolnictwa i rozwoju wsi, zwrócił się do rolników, aby zaczęli myśleć, w jaki sposób zgromadzić i zastosować w przyszłości nawozy naturalne, typu obornik, gnojowica czy te wytwarzane z odpadów.

Także zdaniem Janusza Wojciechowskiego, komisarza UE ds. rolnictwa, niezbędny jest powrót do szerszego wykorzystywania obornika jako tradycyjnego sposobu nawożenia gleby. – Obecnie obserwujemy kryzys na rynku nawozów jest sygnałem, że musimy bardziej uniezależnić nasze rolnictwo, na ile to jest możliwe, od zewnętrznych dostaw – stwierdził.

(lus, PAP, Farmer.pl)

Gorsze relacje z UE zaszkodzą polskiej gospodarce?

RAPORT \ Według agencji Moody's wyrok Trybunału Konstytucyjnego ws. niezgodności niektórych przepisów UE z polską konstytucją pogarsza relacje Polski z UE i może spowodować opóźnienie wypłat z unijnego Funduszu Odbudowy.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że niektóre przepisy Unii Europejskiej są niezgodne z polską konstytucją. Agencja uważa, że ten wyrok pogarsza relacje Polski z UE i opóźni zatwierdzenie polskiego Krajowego Planu Odbudowy, a wypłatę środków dla Polski z unijnego Funduszu Odbudowy przesunie „głęboko” na 2022 r.

W ramach Funduszu Odbudowy Polska ma otrzymać 23,9 mld euro bezzwrotnych grantów i 12,1 mld euro pożyczek. W raporcie oszacowano, że napływ tych środków zwiększyłby dynamikę PKB Polski w latach 2022–2025 o 0,3–0,5 pkt proc. rocznie. „Do tej pory odbicie wzrostu w Polsce było mocne, ale przedłużające się opóźnienia w wypłacie środków z Funduszu Odbudowy mogłyby ob-

niżyć dynamikę wzrostu PKB w 2022 r. do ok. 4 proc., poniżej naszej obecnej prognozy 4,5 proc.” – ocenia agencja.

Zdaniem analityków Moody's wyrok polskiego TK może także uruchomić mechanizm, który pozwala UE wstrzymać wypłaty środków z regularnego budżetu z uwagi na „łamanie praworządności”. „Wszystko to negatywnie odbije się na kredytowym profilu Polski” – zauważa agencja.

Moody's nie sądzi, by kolejne pogorszenie relacji z Unią Europejską podwyższało ryzyko wyjścia Polski ze Wspólnoty. Według agencji decydujące tu będą gospodarcze korzyści z członkostwa w UE oraz fakt, że opinia publiczna w Polsce pozytywnie ocenia Unię.

(jak, PAP)

GAZ \ Rosja realizuje zawarte kontrakty, ale dodatkowych dostaw odmawia

Nord Stream 2 ruszy bez zgody UE?

Gazprom ucieka się do szantażu, gotów jest sprzedawać więcej gazu, jeśli UE zrezygnuje z objęcia Nord Streamu 2 swoimi przepisami antymonopolowymi – twierdzi analityk Michaił Krutichin. – Możliwe, że Rosjanie, nawet jeśli nie dostaną odpowiednich zezwoleń, rozpoczną przesył nowym gazociągiem – ostrzega portal RND.

Jan Kamieniecki

Krutichin powołał się na niedawną rozmowę z przedstawicielem Gazpromu, którego nazwiska nie wymienił. – Opisał mi on w istocie schemat szantażu stosowanego przez Rosjan wobec Unii Europejskiej, a wygląda on tak: „My dostarczymy wam dodatkowy gaz tylko w przypadku, gdy wy odrzucicie wasze ustawy antymonopolowe i uznacie Gazprom za całkowitego monopolistę na jednej z ważnych tras dostaw gazu” – powiedział ekspert.

Działania rosyjskiego koncernu Krutichin opisuje jako strajk włoski, polegający na tym, że wszystkie wcześniej zawarte kontrakty są reali-

zowane, ale do Europy nie napływają żadne dodatkowe ilości gazu. – Chociaż Gazprom traci finansowo, rezygnując z krótkoterminowych i korzystnych cenowo kontraktów spotowych, to strajk włoski przynosi polityczną korzyść Kremłowi, wzmacniając rozdźwięk w Europie – ocenia analityk.

Jego zdaniem w Europie jest gigantyczne lobby gazpromowskie. Wymienia tu władze Węgier i Serbii, niemieckich i austriackich polityków, którzy bronią interesów zaangażowanych finansowo w rosyjskie projekty gazowe firm, takich jak Wintershall, Uniper i OMV. – „Schröderyzacja” Europy działa nieźle – stwierdził Krutichin, nawiązując do polityki Gerharda Schrödera, byłego kancle-



Gazpromowskie lobby w Europie jest gigantyczne, a jego symbolem jest były niemiecki kanclerz Gerhard Schröder
| fot. Wikipedia/d

rza Niemiec, który otworzył Rosjanom drogę gazowej ekspansji w Unii.

Podkreślił, że przestrzeganie wymogów trzeciego pakietu energetycznego UE i unijnych dyrektyw gazowych nie pozwoli Gazpromowi na przesyłanie więcej niż 65 mld m sześć. gazu rocznie gazociągami Nord Stream i Nord Stream 2. Dla tego Rosjanie zdecydowa-

li się na wspomniany szantaż, mający na celu – poprzez manipulowanie cenami gazu w Europie – wymuszenie zgody na wyłączenie ich nowego rurociągu spod unijnych regulacji.

„Możliwe, że operator spornego gazociągu, spółka Nord Stream 2 AG, której właścicielem jest Gazprom, nawet jeśli nie dostanie odpowiednich zezwoleń, rozpocznie przesył

nowym gazociągiem” – ostrzega portal RedaktionsNetzwerk Deutschland. „Wprawdzie za takie niezgodne z prawem działania operatora niemiecka Federalna Agencja ds. Sieci może nałożyć na operatora karę 1 mln euro, ale Rosjanie mogą się od niej odwołać do sądu i dalej pompować gaz” – dodaje RND.

(PAP)

Rosja zarabia krocie na europejskich słabościach

SUROWCE ENERGETYCZNE \ Gdy skonfliktowana Europa boi się kryzysu energetycznego, Rosja robi gigantyczne interesy na surowcach. Zyskuje też rosyjska giełda – przez ostatnie 12 miesięcy indeks RTS (od ang. Russia Trading System) wzrósł o ponad 55 proc., znacząco dystansując amerykański S&P 500.

Tylko w tym roku indeks RTS (wyceniany w dolarach) poszedł w górę o 30 proc. – wylicza Jagoda Fryc, ekspert Analizy.pl. – Hossa w Rosji napędzana jest dziś wysokimi cenami ropy, gazu i węgla. Równocześnie rosyjski bank centralny aż pięciokrotnie podniósł w tym roku stopy procentowe, co dodatkowo wspiera tamtejszy rynek akcji – dodaje.

Rosja bez oporów robi też interesy na tym, czego Unia Europejska zakazuje. To przede wszystkim inwestycje w węgiel i gaz. Rosja planuje zwiększanie wydobycia węgla do poziomu 670 mln ton rocznie w 2035 r. Inwestycje w tej branży do 2025 r. szacowane są na ok. 20 mld dol. Już za cztery lata rosyjskie kopalnie mia-

łyby wydobywać nawet ok. 560 mln ton węgla rocznie.

Według urzędników dwóch rosyjskich spółek węglowych w obliczu zbliżającej się zimy i rekordowo wysokich cen gazu producenci energii w UE zmuszeni są zwrócić się do Rosji o większe dostawy węgla. Także eksport tego surowca z Rosji na rynki azjatyckie będzie sukcesywnie wzrastał. Wszystko to sprzyja rosyjskiej gospodarce.

– Dzięki temu, że połowę indeksu moskiewskiej giełdy stanowią spółki wydobywające i dystrybuujące gaz oraz ropę, mogła ona w pełni wykorzystać hossę, która objęła w tym roku przede wszystkim surowce energetyczne – zauważa Jarosław Niedzielewski,

dyrektor departamentu inwestycji w Investors TFI. Po tym, jak kraje OPEC+ nie zdecydowały się na zwiększenie podaży, cena ropy brent przekroczyła 81 dol. za baryłkę. Jedynie w tym roku notowania tego surowca wzrosły już o 50 proc. i wróciły w okolice poziomów widzianych poprzednio w 2014 oraz 2018 r.

– Z kolei Europa stoi w obliczu kryzysu energetycznego. Dostawy gazu nie nadążają za rosnącym popytem, a zapasy błękitnego paliwa na Starym Kontynencie są na najniższym sezonowym poziomie od ponad dekady – podkreśla Jagoda Fryc. – W pierwszym kwartale br. konsumpcja gazu w UE była o 7,6 proc. wyższa niż w 2020 r. W tym czasie import gazu spadł o 3 proc. Europejskie magazyny gazowe wypełnione są obecnie w trzech czwartych, podczas gdy przed rokiem zapasy były na poziomie 95 proc.

Mariusz Andrzej Urbanek

Rekordowa umowa na kolejowe projekty CPK

INFRASTRUKTURA \ Warte ponad 7 mld zł prace projektowe dotyczące umowy ramowej na projektowanie inwestycji kolejowych Centralnego Portu Komunikacyjnego to obecnie największy tego typu przetarg w Europie.

Celem tego postępowania jest wybranie grupy wykonawców, dających rękojmię należytej jakości prac, którym spółka CPK przez osiem lat będzie mogła zlecać zadania projektowe w uproszczonym trybie postępowania wykonawczych.

– Osiągniemy w ten sposób dobór wiarygodnych partnerów, krótszy czas postępowania, a wykonawcy – przewidywalność portfela zamówień – wyjaśnił Mikołaj Wild, prezes CPK. Przypomniał, że to rozwiązanie sprawdziło się już m.in. w trwających od ub.r. inwentaryzacjach środowiskowych CPK. – W ten sam sposób wybraliśmy wykonawców studiów techniczno-ekonomiczno-środowiskowych – dodał.

Postępowanie dotyczy 29 projektów podzielonych na 82 odcinki, które składają się na prawie 1,8 tys. km

tw. szprych, czyli nowych linii kolejowych dużych prędkości (realizowanych do końca 2034 r.). Linie będą prowadzone z 10 kierunków do CPK i Warszawy. Wśród nich znajdą się odcinki, na których pociągi będą mogły rozwijać prędkość do 350 km/h.

Władze CPK mają nadzieję na znalezienie wykonawców na polskim rynku. – Jeżeli okaże się on zbyt płytki, będziemy szukać projektantów poza granicami, a docelowo też wykonawców – zaznaczył Radosław Kantak, członek zarządu CPK.

Ramowa umowa na prace projektowe to dopiero pierwszy krok. W przygotowaniu są umowy dotyczące zleceń dla inżyniera kontraktu i na roboty budowlane.

Szacowana wartość inwestycji kolejowych CPK do 2034 r. to prawie 95 mld zł.

Paweł Woźniak

EKOLOGIA \ Za klimatyczną polityką UE stoją wielkie interesy i pieniądze

Świat to nie jest kreskówka Greta Thunberg

Potężne odbicie w naszej gospodarce widoczne jest we wszystkich danych, tych płynących z rynku pracy, z rynku mieszkaniowego czy też informacji o konsumpcji. Sukces Polski wielu drażni i niepokoi. Dlatego chcieliby znów sprowadzić nasz kraj do roli wasala i dostawcy taniej siły roboczej. Wykorzystują do tego politykę klimatyczną.

Mariusz Andrzej Urbanke

Szacowana stopa bezrobocia we wrześniu wyniosła w Polsce tylko 5,6 proc. Jak podkreśla premier Mateusz Morawiecki, rządowe programy wsparcia uratowały miliony miejsc pracy. Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag jest przekonana, że silnym impulsem do intensywnego rozwoju polskiej gospodarki jest Polski Ład. – Powstanie 500 tys. nowych miejsc pracy – zapowiada.

Co przy tym ważne, rozwój jest coraz bardziej oparty na wewnętrznych czynnikach. Premier wskazał m.in., że 80 proc. środków w nowym programie budowy dróg i autostrad pochodzi z budżetu państwa, natomiast w czasach rządów PO w ok. 70 proc. opierał się na środkach europejskich. Skuteczna polityka rządu również w zakresie wspierania wzrostu płać sprawia, że rośnie sprzedaż detaliczna, kolejny motor rozwoju. W sierpniu wzrosła ona o 5,8 proc., licząc rok do roku, po wzroście o 6,4 proc. w lipcu – podał Eurostat.

Niestety, nam też grożą wielkie problemy. To przede wszystkim wzrost cen surowców energetycznych,



Według mediów za nastoletnią Gretą Thunberg stoi lobby zainteresowane pozbyciem się węgla z energetyki
| fot. Boiocchi/Fotogramma/Zuma Press/Forum

z co za tym idzie – cen prądu i ciepła. Nie mamy na to wielkiego wpływu, a w dodatku błędna polityka klimatyczna unijnych urzędników prowadzi do zaostrzenia sytuacji. – Za polityką klimatyczną UE stoją wielkie interesy i pieniądze, wymierzone w polską suwerenność – ocenili uczestnicy dyskusji zatytułowanej „Jak sytuacja energetyczna wpływa na kształtowanie wizerunku Polski”, odbywającej

się w ramach Kongresu 590 w Warszawie.

Szef sejmowej komisji energii, klimatu i aktywów Marek Suski (PiS) podkreślił, że walczy się z emisją CO₂, ale „w podtekście jest walka z węglem, bo inne spalane surowce kopalne też powodują emisję CO₂”. Jego zdaniem nie chodzi o „realizację postulatów ratowania planety”, ale użycie tej metody jako narzędzia do podporządkowania polskiej gospodarki,

która ostatnio zaczęła bardzo szybko rosnąć.

Jak dowodził Suski, w Polsce zlikwidowano praktycznie bezrobocie, Polacy przestali jeździć do „brudnych” prac na Zachodzie, więc „trzeba przyhamować polską gospodarkę”. – Te wszystkie perturbacje, wynikające z przekształcenia dbałości o środowisko w pewną religię, to narzędzie w wojnie gospodarczej z wielkimi pieniędzmi w tle – mówił Suski.

Wtórowali mu inni uczestnicy Kongresu 590. Według prezesa PGE Wojciecha Dąbrowskiego „nie ma dowodów, że CO₂ wpływa na ocieplenie klimatu”. – Tego nikt nigdy nie udowodnił – stwierdził. Oceniał, że oczekiwanie od Polski zamknięcia niemalże z dnia na dzień energetyki węglowej to element wojny gospodarczej. – Polska narażona jest na działania zmierzające do ograniczenia suwerenności i konkurencyjności. Jako PGE nie godzimy się na takie dictum – mówił.

Zdaniem europosłanki PiS Jadwigi Wiśniewskiej jesteśmy poddawani bardzo twardej grze interesów. – To jest walka o rynek i wpływ. (...) KE milczy w sprawie Nord Stream 2, a zajmuje się Turowem – mówiła Wiśniewska. Świat nie wygląda więc tak, jak ekologiczna kreskówka szwedzkiej aktywistki Greta Thunberg, że oto mamy kraje „brudasów”, które trują planetę, i przeciwstawiające się im ruchy młodych zielonych ugrupowań.

Warto przy tym przypomnieć tekst, który Polska Agencja Prasowa przedrukowała za hiszpańskim dziennikiem „El Confidencial”. Napisano tam wprost, że za szwedzką aktywistką klimatyczną stoi wielkie lobby funduszy finansowych i firm energetycznych, które są zainteresowane eliminowaniem węgla z energetyki. Grupy finansowe i firmy energetyczne nie tylko wspierają strajki klimatyczne, lecz także oddziałują na światową opinię publiczną oraz próbują wpływać na rządy poszczególnych krajów. Na zielonej rewolucji można bowiem zarobić miliardy.

Złoty się wzmocnił

WALUTY \ Obecny kurs złotego do euro jest dobry dla polskiej gospodarki – ocenił prezes NBP Adam Glapiński. Dodał, że bank centralny ma w dyspozycji możliwość interwencji walutowej, gdyby kurs złotego gwałtownie się zmieniał. Po ostatniej podwyżce stóp procentowych złoty delikatnie się umocnił.

W ubiegłym tygodniu RPP podjęła decyzję o podniesieniu stóp procentowych NBP. Efektem podwyżki było umocnienie się złotego w stosunku do euro i innych walut. Według szefa NBP kurs polskiej waluty, który ukształtował się po podwyżce stóp procentowych, jest dobry. – Pewna skala wahań silnej obecnie polskiej gospodarki nie szkodzi – powiedział Glapiński.

Wyjaśnił, że celem NBP nie jest zmiana kursu sama w sobie, ale działanie, żeby tę zmianę spowolnić, gdy inne czynniki powodują szybką zmienność. – NBP nie prowadzi żadnej polityki, żeby osłabić złotego lub go wzmocnić. Natomiast czasami ostrzegamy, że kurs rośnie, co może być niekorzystne dla przedsiębiorstw eksportowych. I wtedy in-

terweniujemy, żeby spowolnić ten proces – mówił Glapiński.

Dodał, że bank centralny interweniuje również, by zastopować czysto spekulacyjne operacje w tej dziedzinie. – Zostawiamy też sobie możliwość interwencji, gdyby na skutek naszej decyzji dotyczącej zacieśnienia, wycofania akomodacji czy podwyższenia stóp na złotym

były wykonywane jakieś nerwowe ruchy. Gdyby kurs gwałtownie się zmieniał, to mamy do dyspozycji działania, żeby ten ruch spowolnić – tłumaczył prezes NBP.

Przypomniał, że wysoki kurs złotego sprzyja importerom, a niski eksporterom. – Ale chodzi o to, by kurs był korzystny dla całej gospodarki – podkreślił.

Zdaniem Piotra Bujaka, głównego ekonomisty PKO Banku Polskiego, umocnienie się złotego w stosunku do euro i innych walut świadczy o tym, że rynek ma nadzieję na kontynuowanie cyklu podwyżek stóp procentowych przez RPP. – Podwyżka stóp wzmocnia antyinflacyjną wiarygodność banku

centralnego i daje szansę na uniknięcie wtórnych efektów przejściowego wzrostu inflacji – wskazał Bujak.

W jego ocenie w horyzoncie najbliższych 12 miesięcy nieuniknione są kolejne podwyżki stóp. Ekonomista przyznał, że oznaczają one wzrost kosztów kredytów, a także mniejszą ich dostępność. Jednocześnie zauważył, że umocnienie złotego daje szansę na szybki antyinflacyjny efekt. Dodał, że najszybciej widocznym dla konsumentów efektem może być obniżka cen towarów importowanych (w tym pośrednio na skutek obniżenia wyrażonej w złotych ceny surowców).

Paweł Woźniak

PROGNOZY \ David Malpass, szef Banku Światowego, poinformował, że prognozowany wzrost globalnej gospodarki w br. wyniesie 5,7 proc., a w 2022 r. 4,4 proc. BŚ zaobserwował „tragiczne cofanie się rozwoju” najuboższych państw i związane z tym spowolnienie w „redukowaniu skrajnej nędzy”.
– Liczę, że uda się zebrać 100 mld dol. dla biednych krajów, istnieje bowiem ryzyko, że dotknie je kryzys nadmiernego zadłużenia – dodał Malpass.

ROZWÓJ \ Pirenejskie księstwo wybuduje lotnisko na wysokości ok. 2000 m n.p.m.

Andora stawia na turystykę i finanse

Położone w Pirenejach, między Francją a Hiszpanią, Księstwo Andory chce rozwijać turystykę przyjazdową. Jedno z najmniejszych państw w Europie inwestuje w rozwój bazy hotelowej, ośrodki narciarskie i infrastrukturę transportową, planuje m.in. budowę lotniska na wysokości 1987 m n.p.m.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Andory

Andora ma 468 km kw. powierzchni, zamieszkuje ją zaledwie 78 tys. mieszkańców. Zgodnie z konstytucją z 1993 r. Andora jest określona jako niezależne, demokratyczne, parlamentarne współksięstwo. Głowami państwa są biskup katalońskiej diecezji Urgel i prezydent Francji.

W ciągu ostatniego półwiecza Andora przekształciła się z kraju w dużej mierze rolniczy w regionalne centrum finansowe z dynamicznie rozwijającymi się handlem i turystyką. Inwestorów do księstwa przyciągnęły przede wszystkim bardzo niskie podatki

i atrakcyjne warunki do inwestowania.

Natomiast turyści korzystali z istnienia strefy bezcłowej, umożliwiającej zaopatrzenie się w wiele produktów (od alkoholu, tytoniu, perfum po sprzęt elektroniczny) w niskich cenach. W ostatnich latach Andora bardzo dużo zainwestowała też w rozwój ośrodków narciarskich (ponad 310 km dobrej jakości tras) i bazę noclegową.

Gospodarka tego kraju opiera się na handlu i turystyce, których wkład w PKB sięga 60 proc., kolejne 20 proc. przypada na sektor finansowy. W 2019 r. Andorę odwiedziło ponad 8,2 mln zagranicznych turystów. Jeśli chodzi o bezwzględną liczbę turystów, księstwo zajmowało 52. miejsce na świecie,



Księstwo Andory w Pirenejach to jedna z największych atrakcji turystycznych Europy | fot. Andrzej Ratajczyk/d

ale pierwsze pod względem liczby turystów na 1 mieszkańca.

Zamrożenie turystycznego ruchu z powodu sytuacji epidemicznej znacząco odbiło się na wynikach całej gospodarki księstwa. W 2020 r. Andora zanotowała 12-procentowy spadek PKB. Dzięki zniesieniu restrykcyjnych ograniczeń w ruchu międzynarodowym w br. sytuacja ma być

już znacznie lepsza. Według prognoz andorska gospodarka ma wzrosnąć o ok. 6 proc.

Obecnie do Andory dostać się można jedynie transportem kołowym (podróż z hiszpańskiej Barcelony lub francuskiej Tuluzi trwa 3–3,5 godz.). Nie ma tu linii kolejowych ani lotniska. Położone w Katalonii przy granicy hiszpańsko-andorskiej lotnisko Andorra-La Seu d'Ur-

gell może przyjmować tylko małe samoloty. Dlatego aby pobudzić turystykę i gospodarkę, Izba Handlowa Andory przedstawiła projekt budowy międzynarodowego portu lotniczego, na którym mogłyby lądować większe samoloty. Co ciekawe, nowe lotnisko, którego budowa kosztowałaby ponad 440 mln dol., miałyby powstać na wysokości 1987 m n.p.m.

Orlen inwestuje na Litwie

PRZEMYSŁ \ Spółka PKN Orlen inwestuje w rozwój rafinerii w Możejkach na Litwie. Jeszcze w tym roku ruszy budowa instalacji pogłębianego przerobu ropy, która pozwoli produkować więcej towarów wysokomaryżowych. Inwestycja zwiększy stabilność dostaw paliw i energetyczne bezpieczeństwo regionu.

To największy w historii Grupy Orlen projekt prowadzony na Litwie. Zgodnie z podpisanym porozumieniem między PKN Orlen a Orlen Lietuva koncern zainwestuje 641 mln euro. Przedsięwzięcie zwiększy rentowność rafinerii i przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego regionu. Inwestycja zostanie zrealizowana do końca 2024 r. i umożliwi wzrost EBITDA nawet o ok. 68 mln euro rocznie.

– Zawarliśmy porozumienie, w którym PKN Orlen zadeklarował finansowanie i w ten sposób znacząco zwiększymy konkurencyjność rafinerii w Możejkach, która jest kluczowa dla bezpieczeństwa energetycznego naszego regionu – skomen-

tował Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

– Zwiększenie uzysku produktów wysokomaryżowych przełoży się też korzystnie na stabilność dostaw paliw nie tylko w państwach bałtyckich, lecz także w Polsce. Równolegle rozmawiamy z litewskim rządem na temat możliwych form wsparcia dla tego przedsięwzięcia. To efekt ocieplenia stosunków polsko-litewskich zarówno na poziomie rządowym, jak i biznesowym w ostatnich latach – dodał Obajtek.

Jak poinformowała spółka w komunikacie, budowa instalacji pogłębianego przerobu ropy w rafinerii w Możejkach umożliwi zwiększenie uzysku produktów wysokomaryżowych o 12 proc.,

z obecnych niecałych 72 proc. do ponad 84 proc. Dzięki inwestycji ograniczony zostanie przerób ropy naftowej, ale nie zmniejszy się poziom produkcji paliw. Możliwy będzie też dalszy rozwój firmy w kierunku nowych produktów.

To z kolei ograniczy wrażliwość spółki na zmiany zachodzące w otoczeniu makroekonomicznym. Dzięki realizacji projektu pogłębianego przerobu ropy wyeliminowana zostanie produkcja wysokosiarkowych ciężkich olejów opałowych, co w kontekście zaostrzających się regulacji środowiskowych w zakresie ciężkich paliw poprawi konkurencyjność rafinerii.

Orlen Lietuva to kluczowa spółka w Grupie Orlen, obsługująca jedyną rafinerię w regionie, co sprawia, że jest gwarantem bezpieczeństwa energetycznego. Zakład w Możejkach ma też duże znaczenie dla polskiej oraz litewskiej gospodarki. To największa w kraju firma, zatrudniająca ok. 1,5 tys. pracowników. Kolejne 4,5 tys. osób to pracownicy zewnętrznych firm usługowych i podwykonawczych.

(ar)

Brytyjscy rolnicy wylewają mleko

KRYZYS \ Z powodu braku kierowców ciężarówek brytyjscy hodowcy bydła mlecznego musieli wylać dziesiątki tysięcy litrów mleka. Także hodowcy świń ostrzegają, że przez niewystarczającą liczbę rzeźników i pracowników przetwórci mięsa będą musieli zabijać i wyrzucać zdrowe zwierzęta.

Sky News cytuje pragnącego zachować anonimowość hodowcę bydła mlecznego ze środkowej Anglii, który w ciągu ostatnich dwóch miesięcy musiał wylać 40 tys. litrów mleka, gdyż z powodu braku kierowców ciężarówek nikt nie przyjechał, aby odebrać mleko.

Inni rolnicy, aby wylewać mleka, zgłaszają się do „pogotowia mleczarskiego” – małych firm, które skupują towar za pół ceny, a następnie, gdy mleko się zsiądzie, produkują z niego twaróg. Prowadzący jedną z takich firm Rob Hunthatch mówi, że we wrześniu uratował 160 tys. litrów mleka w hrabstwie Cheshire – o 100 tys. litrów więcej niż w sierpniu, ale nie był w stanie uratować kolejnych 80 tys. litrów.

(lus, PAP)

W Wielkiej Brytanii wyprodukowano w zeszłym roku 15,3 mld litrów mleka, zatem skutki wylewania nawet setek tysięcy litrów nie będą na razie widoczne w sklepach. Szef stowarzyszenia hodowców bydła mlecznego Peter Alver ostrzega, że w sytuacji, gdy rolnicy nie osiągają dochodów z produkcji mleka, może się to szybko zmienić.

Również brytyjscy hodowcy świń ostrzegają, że przez niewystarczającą liczbę rzeźników i pracowników przetwórci mięsa, hodowle są zatłoczone i trzeba będzie zabijać i wyrzucać zdrowe zwierzęta. Sky News poinformowała, że doszło już do pierwszych takich przypadków.



fol. Wikipedia/d

MYŚLIWIEC PIĄTEJ GENERACJI W LICZBACH

SAMOLOTY \ Myśliwiec F-35A, stworzony w technologii stealth, osiąga prędkość 1,6 Ma (1931 km/h), jego zasięg wynosi 2200 km, a zdolność manewrową utrzymuje przy 9 g. Na czterech wewnętrznych węzłach uzbrojenia może przenosić do 2586 kg uzbrojenia.

LOTNICTWO \ Amerykańskie F-35 będą operowały na stałe z Wielkiej Brytanii

Reaktywacja Walkirii

Na początku października Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych (US Air Force) reaktywowały 495 Eskadrę Myśliwską (495th Fighter Squadron) znaną jako Walkirie. Jednostka ta mająca operować na co dzień z bazy zlokalizowanej w Wielkiej Brytanii, do dyspozycji będzie miała myśliwce piątej generacji Lockheed Martin F-35A Lightning II.

Paweł Kryszczak

Podczas uroczystości zorganizowanej 1 października dowiedzieliśmy się, że pierwsze egzemplarze F-35A mają trafić do bazy sił lotniczych Wielkiej Brytanii (Royal Air Force – RAF) w Lakenheath jeszcze w tym roku. Pełną gotowość operacyjną Walkirie mają osiągnąć w 2022 r. Warto zauważyć, że już kilka lat temu podjęto prace mające umożliwić przyjęcie myśliwców piątej generacji. Do tych usprawnień należała budowa nowych hangarów i magazynów, a także symulatora lotu F-35A.

– Wykonaliśmy wiele pracy, aby dotrzeć tak daleko, ale jest jeszcze dużo do zrobienia przed startem myśliwców tej zimy. 495 Eskadra Myśliwska ma dumną historię i jesteśmy podekscyto-



Pierwszym oddziałem amerykańskich myśliwców F-35 operującym z Europy będzie reaktywowana po 30 latach 495 Eskadra Myśliwska (495th Fighter Squadron), znana jako Walkirie | fot. Wikipedia/d

wani, że możemy rozpocząć budowę podstaw dla pierwszych amerykańskich samolotów F-35A stacjonujących w Europie – oznajmił ppłk Ian D. McLaughlin, dowódca 495th Fighter Squadron.

Z kolei w komunikacie prasowym dowódca Sił Po-

wietrznych USA w Europie i w Afryce (United States Air Forces in Europe – Air Forces Africa – USAFE-AFAFRICA) gen. Jeff Harrigan stwierdził, że 495 Eskadra Myśliwska stanowi ogromny krok w ulepszaniu interoperacyjności. Docelowo z bazy

w Lakenheath operować ma 48 myśliwców zgrupowanych w dwóch eskadrach.

Warto zauważyć, że już od 2017 r. myśliwce F-35 są okresowo rozmieszczane w europejskich bazach w celach odstraszania, a także różnego rodzaju ćwicze-

niach. W tym roku lotnicy amerykańscy z 4 Eskadry Myśliwskiej, operujący na co dzień w bazie Hill w Utah, wzięli udział w ćwiczeniach Atlantic Trident 21.

Docelowo w reaktywowanej po 30 latach 495 Eskadry Myśliwskiej ma się znaleźć 27 myśliwców piątej generacji oraz ok. 60 wojskowych. Sama zaś 495th Fighter Squadron jest częścią 495th Fighter Squadron 48 Skrzydła Myśliwskiego (48th Fighter Wing), którego bazą jest również Lakenheath. W ramach tej jednostki operują m.in. dwa dywizjony myśliwsko-bombowe wyposażone w myśliwce F-15E Strike Eagle oraz jeden dywizjon F-15C Eagle.

Wielka Brytania została wybrana jako pierwsze miejsce operowania amerykańskich eskadr F-35A w Europie ze względu na bardzo bliskie powiązania z Królewskimi Siłami Powietrznymi, a także istniejącą infrastrukturę oraz połączone możliwości szkoleniowe. Warto zauważyć, że również strona brytyjska jest częścią programu Joint Strike Fighter (JSF) i ma do dyspozycji myśliwce Lockheed Martin F-35A Lightning II.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



CYTAT \ Włosi kochają polską kulturę, a w szczególności muzykę Fryderyka Chopina. Bacznie śledzą przebieg Konkursu Chopinowskiego – mówiła na antenie TV Republika polska gwiazda włoskiej opery Dominika Zamara, która z inicjatywy Tomasza Sakiewicza otworzyła w Rzymie klub „Gazety Polskiej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 2021

KULTURA

13

MURAL \ Wielkopowierzchniowa sztuka uliczna

Wiedźmin strzeże łodzian

Ma wysokość 70 metrów i szerokość trzech wieżowców. Do jego namalowania zużyto 650 litrów farby. Przy ul. Piotrkowskiej 182 w Łodzi powstał największy mural w Polsce. To też jedna z największych tego typu prac na świecie.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Mural przedstawia wiedźmin, Geralta z Rivii, bohatera sagi napisanej przez Andrzeja Sapkowskiego. Projektantem tego graffiti jest Jakub Rebelka. – Dla mnie to też szokujące zjawisko. Jestem projektantem tego muralu, a wykonawcą była ekipa, która go malowała. Widok muralu jest dla mnie tak samo zaskakujący jak dla innych widzów. Robi wrażenie – powiedział artysta i twórca



Łódź jest najwłaściwszym miejscem na ten mural. To stąd pochodzi Andrzej Sapkowski | fot. Twitter/d

ca komiksów na antenie Polskiego Radia. Projekt Rebelki, choć odwołuje się do popkulturowego bohatera, ma jednak autorski sznyt. Twórca inspirował się słyn-

nym obrazem Caspara Davida Friedricha z 1818 r. „Wędrowiec nad morzem mgły”. – Nie chciałem w tej pracy przedstawiać ani wiedźmina z gry, ani wiedźmina ze

znanych adaptacji komiksowych. Chciałem, żeby była to moja własna interpretacja tej postaci i świata. Tak powstał ten bardziej abstrakcyjny pomysł. Chciałem

zrobić coś w stylu ilustracji książkowej, która nie do końca jest określona i zostawia dużo miejsca na interpretację – powiedział Rebelka. Choć autor graffiti jest z Gdańska, przyznał, że od lat przyjeżdża do Łodzi na Festiwal Komiksowy.

W 2018 r. do Księgi rekordów Guinnessa wpisany został mural o powierzchni prawie 23,5 tys. mkw. Obraz powstał w Korei Południowej w mieście Incheon na elewacji ogromnego, betonowego silosu, w którym wcześniej przechowywano zboże. Nieatrakcyjna budowla podkreślająca przemysłowy charakter okolicy stała się turystyczną atrakcją. W zamyśle twórców tematem muralu jest dorastanie chłopca. Dzieło nie cieszyło się jednak długo miannem największego muralu na świecie. Rok później w Paryżu na dachu jednej z hal Parc Expo powstał obraz pokrywający ponad 25 tys. mkw. powierzchni. Nazwano go „Quel temps fera-t-il demain?”, co znaczy „Jaka będzie jutro pogoda?”. Bohaterką dzieła jest staruszka, znudzonym wzrokiem patrząca na pobliską autostradę, którą każdego dnia suną tysiące samochodów. Mural zaprojektował i wykonał duet Ella + Pitr.



Papież ma mówić w serialu o relacjach między pokoleniami | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Franciszek na Netflixie

SERIAL \ Papież Franciszek pojawi się w nowym serialu dokumentalnym w serwisie streamingowym Netflix. Produkcja będzie dostępna od Bożego Narodzenia.

Kluczem czteroczęściowej serii „Stories of a Generation con Papa Francesco” mają być rozmowy ponad 70-letnich kobiet i mężczyzn z filmowcami, którzy nie ukończyli 30. roku życia. Odcinki noszą tytuły: „Miłość”, „Marzenia”, „Zmagania” i „Praca”. Wśród rozmówców jest m.in. amerykański reżyser Martin Scorsese. Redaktor naczelny miesięcznika „La Civiltà Cattolica” i bliski współpracownik papieża ks. Antonio Spadaro SJ powiedział, że w filmie Franciszek będzie mówił o relacjach między pokoleniami. Serial

zostanie zaprezentowany po raz pierwszy na Rome Film Fest między 14 a 24 października, a następnie od Bożego Narodzenia będzie dostępny na Netflixie. W 2019 r. serwis pokazał film „Dwóch papieży” o Franciszku i jego poprzedniku Benedyktie XVI. Był to film nieuczciwy. Sceną bezsprzecznie kompromitującą studio Netflix było użycie zdjęć, na których atrapa papieża Franciszka pozdrawia wiernych na tle tęczowej flagi w Dublinie.

(sk, Ekai.pl)

Katolickie Noble 2021 przyznane

NAGRODY \ Katarzyna Jachimowicz, Leszek Mądzik, Stanisław Grygiel, wspólnota ewangelizacyjna Mocni w Duchu i Carl Albert Anderson zostali w sobotę laureatami nagrody Totus Tuus.

Nagrody od 2000 r. przyznaje fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. Jak informuje, statuetki w kształcie anioła wzbijającego się do lotu wręczane są „osobom i instytucjom, które inspirować się nauczaniem św. Jana Pawła II, w sposób szczególny przyczyniają się do tworzenia cywilizacji miłości”.

W kategorii osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej laureatem został reżyser prof. Leszek Mądzik. Kapituła doceniła jego „prowadzenie ludzi poza to, co widzialne i tymczasowe, poprzez tworzenie sztuki będącej świadectwem chrześcijańskiej nadziei wobec najważniejszych pytań egzystencjalnych i metafizycznych człowieka”. W kategorii promocja godności człowieka wygrała lekarka rodzinna Katarzyna Jachimowicz „za świadectwo obrony życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci oraz prawa do klauzuli sumienia”. W kategorii propagowanie nauczania św. Jana



W 1969 r. Leszek Mądzik założył Scenę Plastyczną Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego | fot. Wikipedia/d

Pawła II nagrodzono filologa i filozofa prof. Stanisława Grygiela „za współtworzenie światowych ośrodków naukowych teologii ciała, małżeństwa i rodziny”. Totusa medialnego otrzymała wspólnota ewangelizacyjna Mocni w Duchu.

Nagrodę specjalną otrzymał prawnik Carl Albert Anderson „za wiarygodne wcielanie w życie na arenie międzynarodowej głoszonych przez św. Jana Pawła II wartości”.

(sk, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SPOŁECZEŃSTWO \ Problem inceli – czyli jak manipulacją ekonomiczną i propagandową wykopano rów między młodymi kobietami i mężczyznami

Z tym największy jest ambaras...

Do Polski dotarła dyskusja o tzw. incelach. Któż to taki? W największym skrócie – są to młodzi mężczyźni, którzy mają problem z założeniem rodziny. Zdążono wiele już powiedzieć na temat tego społecznego fenomenu, ale do dyskusji na razie nie włączyło się jedyne środowisko, które ma dla nich prawdziwe rozwiązanie. Środowiskiem tym jest obóz patriotyczny.



**Bartosz
Bartczak**

Kim jest incel? Jest to młody mężczyzna, który nie potrafi znaleźć partnerki. Często upraszcza się ten problem do kwestii szukania partnerki seksualnej, ale to jest wynik skupienia się współczesnych mediów na seksie. Problemem inceli bowiem jest znalezienie po prostu partnerki, czyli mówiąc normalnym językiem – żony. Dążenie do założenia rodziny jest przecież naturalnym dążeniem człowieka. Ale incel ma małe szanse na osiągnięcie tego, zdawałoby się, naturalnego celu. Winni temu mają być oni sami. Dlaczego? Bo „nie nadążają za zmieniającym się światem”, przede wszystkim za rzekomo zmieniającymi się kobietami i relacjami damsko-męskimi. Problem dostrzegły już ruchy skrajnie prawicowe, jak Konfederacja, które często próbują wręcz robić z inceli swoją armię polityczną. Dostrzega go też lewica, która chce wmówić incelom, że wszystko to wina ich za małej lewicowości. Sprawy jednak nie dostrzega jeszcze obóz patriotyczny, który jako jedyny ma dobrą odpowiedź dla inceli.

Po czyjej stronie jest problem?

Pierwszym i podstawowym błędem w dyskusji o incelach jest to, że problem mają stanowić przede wszystkim oni. Wmawia się im np., że kobiety ich nie chcą, bo są po prostu za dobre dla nich wyedukowane. I rzeczywiście, wszelkie statystyki pokazują, że młode kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn. Nie przekłada się to jednak w wielkim stopniu na zarobki. Nie ma kraju, gdzie kobiety zarabiają więcej od mężczyzn. Co więcej, w wielu zaawansowanych gospodarkach rozwiew ten się nawet pogłębia. Możemy więc mieć do czynienia z częściowym mitem wyższego wykształcenia, które daje wyższe zarobki. Ow-



Odpowiedzią na konflikt damsko-męski jest myślenie wspólnotowe, rodzinno-narodowe. Tylko tak uda się pokonać problemy, które są źródłem coraz liczniejszych inceli | fot. Pixabay/d

szem, wciąż widać pewną korelację wykształcenia z zarobkami, ale ona zanika wraz z upowszechnieniem się wyższego wykształcenia. Nie zawsze ukończenie uniwersytetu daje gwarancję dobrej pracy, a w dobrej pracy nie zawsze wymagane jest wysokie wykształcenie.

Tę zanikającą zależność dobrze płatnej pracy od wykształcenia widać dobrze w Polsce. Naprawdę wysoki wzrost zarobków można odnotować przede wszystkim w transporcie, budownictwie, informatyce i w służbach mundurowych. We wszystkich tych obszarach wyższe wykształcenie nie jest wymagane. Nawet w informatyce wystarczy dobra szkoła średnia, kilka kursów i zapał do nauki. Problem z zarobkami widać natomiast w branżach, w których bez wyższego wykształcenia nie ma czego szukać. Chodzi o edukację, służbę zdrowia, urzędy. To właśnie przedstawiciele tych sektorów zaczęli protesty. Co ciekawe, te coraz więcej zarabiające branże wciąż są zdominowane przez mężczyzn, zwłaszcza młodych, a branże z problemami płacowymi przez kobiety. To prawda, kobiety są lepiej wykształcone od mężczyzn, ale ci pierwsi wciąż lepiej zarabiają. Czy więc to nie kobiety są sfrustrowane, że ich gorzej wyedukowany kolega lepiej od niej zarabia, dlatego odrzucają go jako potencjalnego partnera?

Co jest nie tak z kobietami?

Być może źródło problemu z incelami leży gdzie indziej. Być może problemem nie są oni sami, bo przecież to oni najpierw zostali odrzuceni przez pleć przeciwną. Być może problemem nie są same kobiety, które nie musiały odrzucać kolegów świadomie. Być może winna jest pewna manipulacja, której ofiarą najpierw stały się kobiety, a później mężczyźni. Manipulacja, której sednem jest twierdzenie, że świat się zmienia, że usługi są ważniejsze niż przemysł, że bardziej będą się liczyć na rynku pracy typowo kobiece umiejętności, takie jak empatia czy umiejętności komunikacyjne. Ale empatią nie zbuduje się domu, nie wyprodukuje samochodu czy nie napisze aplikacji. Co więcej, nie widać też robotów samodzielnie budujących domy, naprawiających samochody czy programujących aplikacje. Wciąż robią to ludzie, najczęściej mężczyźni.

Wiele kobiet uwierzyło jednak, że jeśli przeprowadzi się do dużego miasta i pójdzie na studia, to czeka je życie jak w bajce. Jednak ta bajka to najczęściej mało stabilna praca, korporacyjny wyścig szczurów, małe mieszkanie kupione na wieloletni kredyt, pół życia spędzonego w korkach. A frustrację takiej kobiety może jeszcze pogłębiać to, że jej kolega, który skończył tylko technikum i został w rodzin-

nym mieście, zarabia więcej od niej, robiąc remonty, jeżdżąc tirem, służąc w wojsku czy pisząc zdalnie programy komputerowe. Wiadomo jednak, że nikt nie lubi się przyznać, że uległ manipulacji, być może dlatego wielkomiejskie, wykształcone kobiety szukają źródeł swoich frustracji w różnych miejscach. Winni są PiS, Kościół katolicki, patriarchat, kapitalizm, tylko nie manipulato-ry, którzy oszukali kobiety. Kobiety te wolą, brnąć w fałszywy obraz rzeczywistości, wierząc, że są lepsze od nie zawsze „wysoko wyedukowanych” mężczyzn, odrzucając ich jako kandydatów na partnerów.

Tylko my mamy odpowiedź

Faktem jest, że narasta polityczny konflikt między młodymi mężczyznami wybierającymi Konfederację a młodymi kobietami wybierającymi lewicę. A wystarczałoby, aby obie strony posłuchały obozu patriotycznego. Przede wszystkim nasz obóz wprost mówi o manipulacji elit. Statystycznie w wielkich miastach i z wyższym wykształceniem zarabia się lepiej. Ale statystyki zawyżają menedżerowie wielkich firm mieszkający w wielkich miastach, tymczasem nie każdy po studiach będzie menedżerem. Obóz patriotyczny proponuje myślenie o edukacji jako o sposobie na zdobycie dobrego zawodu, a nie tytułu „Młodego, Wykształco-

nego, z Wielkiego Miasta”. Obóz patriotyczny proponuje reindustrializację Polski, aby młodzi Polacy mogli znaleźć stabilną pracę w fabryce w średnim mieście zamiast śmieciówki w usługach gdzieś w Warszawie lub Krakowie.

Przede wszystkim obóz patriotyczny proponuje też inne spojrzenie na człowieka. Konfederacja i Lewica widzą go jako jednostkę, dlatego konflikt między kobietami a mężczyznami im odpowiada. Nasz obóz chce widzieć człowieka jako część wspólnoty, zaczynając od rodziny. Tak, obóz patriotyczny wspiera przede wszystkim rodziny. Zarówno przez 500+, jak i przez próbę budowy programu budowy tanich mieszkań dla rodzin. Tak, preferujemy rodziny. Bo chcemy, aby każdy mógł założyć własną. Aby w zalewie ataków na rodzinę, zarówno propagandowych, jak i ekonomicznych, tworzenie rodziny po prostu stało się opłacalne. Aby założenie rodziny mogło pomóc nam uwolnić się od niewoli kredytowej. Polityka prorodzinna obozu patriotycznego ma przełamać w ludziach indywidualistyczną manipulację.

Przerwać tę rewolucję

Konflikt między młodymi kobietami i mężczyznami wygląda jak starannie przygotowany scenariusz rewolucyjny. Manipulacją ekonomiczną i propagandową wykopano rów między dwiema grupami ludzi. Dzięki konfliktom zwiększa się władza elit. Dlatego też konflikt podgrzewają dwie rzekomo przeciwstawne strony – na naszym gruncie: Lewica i Konfederacja. A przecież obie hołdują ideologii elit, czyli indywidualistycznemu liberalizmowi. Odpowiedzią na konflikt damsko-męski jest myślenie wspólnotowe, rodzinno-narodowe. Tylko tak uda się pokonać problemy, które są źródłem coraz liczniejszych inceli. A zrobić może to jedyne środowisko, które odważnie wynosi na szczyty myślenie wspólnotowe, czyli obóz patriotyczny. I musimy o tym mówić głośno.



fot. Wikipedia/d

Henry Hazlitt

(1894–1993) amerykański dziennikarz, krytyk literacki, ekonomista, filozof

Sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania czy programu; by śledzić nie tylko konsekwencje, jakie dany program ma dla jednej grupy, ale jakie przynosi wszystkim.

PUBL...

15

EKONOMIA \ Czy globalną gospodarkę czeka rewolucja?

Popandemiczny efekt domina

Drożące surowce, energia i przerwane łańcuchy dostaw nie wróżą nic dobrego globalnej gospodarce. Hiperinflacja, drukowanie pieniądza przez banki centralne i wzrastające zadłużenie zapowiadają nieuchronną zmianę. Pytanie, czy zmiany będą postępowały stopniowo, czy wstrząśnie nami kolejny krach.

Pandemia koronawirusa, dość brawurowe zachowania rządów – najpierw lockdowny, potem sowita akcja pomocowa, dogmat dekarbonizacji energetyki, który skutkuje pierwszymi black-outami i winduje ceny w zasadzie wszystkiego, powodując, że musimy powoli żegnać się ze światem, który znaliśmy do tej pory.

Wszystko do góry

Zaczniemy od podwyżek cen gazu i prądu. Jeszcze tydzień temu wszyscy emocjonowali się, że ceny na kontrakty błękitnego paliwa osiągnęły 1000 dol. za 1000 m sześć., a już w tym cena przebiła swobodnie 1300 dol. Zbliża się zima, Europa nie ma zapasów, Rosja zapowiedziała, że nie będzie tranzytu przez terytorium Ukrainy, a Nord Stream 2 jeszcze nie działa, poza tym jego uruchomienie jest problemem politycznym dla Unii Europejskiej.

Ceny gazu ziemnego osiągnęły więc historyczny szczyt i nie wiadomo, gdzie jest koniec wzrostów. W Polsce – która ma zapasy tego paliwa i jest chwalona za roztropność przez społeczność międzynarodową – podwyżka dla gospodarstw domowych to już blisko 30 proc., a należy się spodziewać kolejnych. Ogólnie cena gazu na giełdach wzrosła już w tym roku o 550 proc. Spośród państw Unii najmniej zapasów gazu mają Holandia i Niemcy, nie lepiej jest w Czechach, i te państwa uznają sytuację w swoich krajach za krytyczną. Na zwyczajach korzysta oczywiście Gazprom. Akcje rosyjskiego giganta również są najdroższe od ośmiu lat. Zysk netto to już grubo ponad 0,6 bln rubli.

Zielony Ład, planowany Fit for 55, ideologiczne programy unijne, które windują normy ekologiczne pod dyktando dogmatu walki z globalnym ociepleniem, są odpowiedzialne za obserwowane szalejące ceny energii. Na giełdzie w Niemczech ceny energii elektrycznej wzrosły od stycznia o ok. 140 proc., we Włoszech o 340 proc., w Hiszpanii o 425 proc.



Tomasz Teluk

Niepewność na rynkach powoduje, że inwestorzy coraz częściej skłaniają się ku inwestycjom alternatywnym. Takimi są wszelkie projekty oparte na technologii blockchain (łańcuch bloków – technologia przechowywania oraz przesyłania informacji o transakcjach zawartych w internecie). Obecnie firma, która chce wyemitować akcje, musi korzystać z niezliczonej liczby pośredników. Musi pisać prospekty emisyjne, zatwierdzone przez odpowiednią komisję, potem płaci doradcom, bankom, maklerom, giełdzie. To wszystko kosztuje krocie. Blockchain eliminuje ich wszystkich.

Warto zauważyć, że 3/4 ceny prądu to wcale nie koszty energii, lecz podatki i opłaty sieciowe. Dlatego podwyżki energii mogą być jeszcze bardziej dotkliwe niż cen gazu. Powodem jest przymu-

sowa transformacja energetyczna europejskich gospodarek. Planowane rozszerzenie gałęzi gospodarki objętych planem redukcji emisji dwutlenku węgla może jeszcze pogorszyć sytuację. Warto podkreślić, że nie jest to wzrost tymczasowy, lecz stały i sukcesywny. Drożyna będzie coraz większa i do tego stanu rzeczy trzeba się przyzwyczaić. Oprócz surowców energetycznych rosną ceny metali, szczególnie metali rzadkich wykorzystywanych w przemyśle i elektronice. Od stycznia tego roku o 250 proc. rosną notowania litu i o ponad 60 proc. kobaltu.

Gdy rosną ceny energii, rośnie cena wszystkiego. Inflacja producencka w strefie euro jest najwyższa od czasu wprowadzenia wspólnej waluty. W czerwcu szacowano ją na 13,4 proc. rok do roku, a więc potem będzie jeszcze większa. Podwyżki odczuwamy wszyscy. Trudno wskazać produkt lub usługę, która nie drożeje.

Zamówienia, które nie dochodzą

To, że jest drogo, to ledwie część problemu, skoro wielu rzeczy po prostu nie można kupić i czeka się na nie tygodniami. Wiele towarów, podzespołów, części zamiennych nie może dotrzeć na czas. Za problemy odpowiadają przerwy w łańcuchach dostaw. Porty mają przestoje pod różnymi pretekstami. Na morzach robią się korki. Dlatego brakuje części w sektorze IT, przemyśle motoryzacyjnym czy AGD. Chiny, które są fabryką świata, tłumaczą się lokalnymi lockdownami. COVID-19 jest argumentem, który świat przyjmuje. Ale czy to do końca prawda, tego nie wiemy. Przecież gdy brakuje towaru – jego cena rośnie. Chińczycy mogą więc zarabiać coraz więcej i tak właśnie się dzieje. Zakłócenia powodują efekt domina. Gdy opóźniają się dostawy, potem robią się korki, rosną ceny przewozu kontenerów (nawet pięciokrotna zwyżka z 3 do 15 tys. za sztukę), a na końcu brakuje rąk do pracy przy rozładunku w krajach rozwiniętych. To wszystko też napędza koszty i wszystko robi się jeszcze droższe.

Częściowo odpowiedzialna jest też za to polityka „zawsze na czas”. Dotychczas magazyny nie były pełne, bo towar można było sprowadzić zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem przedsiębiorstwa działającego w czasie rzeczywistym. Zabezpieczano się też w ten sposób przed zmiennością rynków. Teraz ten paradygmat może się zmienić. Kraje wysoko rozwinięte będą rozważały przeniesienie kluczowej produkcji jak najbliżej siebie, omijając państwa autorytarne i niestabilne politycznie. Już od półtora roku wiadomo, że USA i UE będą skracali łańcuchy dostaw. Perturbacje dotknęły większość importerów. Dlatego roszady na rynku dostaw są nieuniknione. Światowy handel czeka rewolucja. Zyskają na tym takie regiony jak Trójmorze, które są bardziej przewidywalne od Azji, a ich największym atutem jest bliskość geograficzna.

Firmy przechodzą przeobrażenia, zwiększają nakłady na cyfryzację i rozwój systemów IT. Zwiększa się także wrażliwość zarządzania ryzykiem. Dostawcy przechodzą teraz na system szczegółowej weryfikacji. Wszelkie procesy są monitorowane i nadzorowane. Zwiększają się nakłady na e-commerce. Szczególnym polem konkurencji staje się rzeczywistość wirtualna. Stąd konieczność nowych rozwiązań, często rewolucyjnych.

Blockchain to przyszłość

Niepewność na rynkach powoduje, że inwestorzy coraz częściej skłaniają się ku inwestycjom alternatywnym. Takimi są wszelkie projekty oparte na technologii blockchain (łańcuch bloków – technologia przechowywania oraz przesyłania informacji o transakcjach zawartych w internecie). Skończyły się czasy, gdy tradycyjnie postrzegający rzeczywistość analitycy wieszczą wyłącznie oszustom, ich fundamentalna wartość wynosi zero dlatego, że nie są gwarantowane przez żadne państwo. Obecnie widoczny jest trend, że kraje autorytarne, takie jak Chiny, Rosja

czy Turcja, zakażą kryptowalut. Jest to właściwie bez znaczenia, bo ich rolę przejmą dynamiczne państwa Azji Południowo-Wschodniej, takie jak Malezja, Tajwan, Hongkong, Singapur. W USA i potem w UE rynki te będą uregulowane, ponieważ decydenci zdali sobie sprawę, że ich rozwoju nie da się zatrzymać. Demokraci w USA popierają regulacje, zwłaszcza w sferze fiskalnej, licząc bowiem na wyniki z tego profity. Europa jest zaś jednym z głównych obszarów adopcji technologii blockchain. Prace nad ramami prawnymi płatności cyfrowych zapowiedziały także najbogatsze państwa świata z grupy G20.

Skąd ta zmiana? Powodów jest kilka. Przede wszystkim klienci tradycyjnych rynków finansowych chcą produktów inwestycyjnych opartych na kryptowalutach. Pracują już nad tym największe banki oraz instytucje finansowe. Dla nich jest to temat – dostosuj się albo zgiń. Dlaczego? Wyobraźmy sobie, że obecnie firma, która chce wyemitować akcje, musi korzystać z niezliczonej liczby pośredników. Musi pisać prospekty emisyjne, zatwierdzone przez odpowiednią komisję, potem płaci doradcom, bankom, maklerom, giełdzie. To wszystko kosztuje krocie. Blockchain eliminuje ich wszystkich. Innowacyjna firma może wypuścić token oparty na kryptowalucie. Można nim handlować na niezliczonej ilości platform na całym świecie. Współpracując z innymi firmami, tworzy nieskończoną liczbę takich ekosystemów. Wszystko odbywa się w sposób bezpieczny, w czasie zbliżonym do rzeczywistego i po niewielkich kosztach. Przy rozwiązaniach blockchain tradycyjny system finansowy wygląda jak dinozaur. Przypomina analogowy telefon w porównaniu do najnowszego smartfona. Rewolucja jest więc nieunikniona.

Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POLECAMY

SKLEP **GAZETY
POLSKIEJ**

sklep.GazetaPolska.pl

~~119,00 zł~~**69,00 zł****100 POLSKICH BITEW
NA LĄDZIE, MORZU I W POWIETRZU**

- Ponad 100 bitew • Ponad 100 map i planów
- Ponad 700 zdjęć i ilustracji

Batalie, bitwy i potyczki, które zmieniały bieg ojczystej historii.

Nowatorska książka dr. Krzysztofa Jabłonki pokazuje na mapach procesy historyczne i polityczne, które inne książki tylko starają się opisać. Bez wątpienia niniejszą pozycję śmiało można nazwać „telewizją na papierze”. Autor wykazuje proste korelacje pomiędzy podskórnymi procesami, często niewidocznymi dla przeciętnego odbiorcy, a zjawiskami w skali makro.

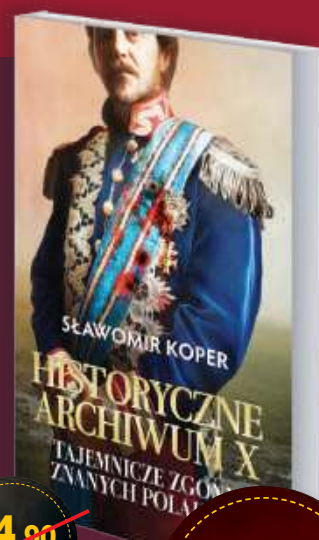
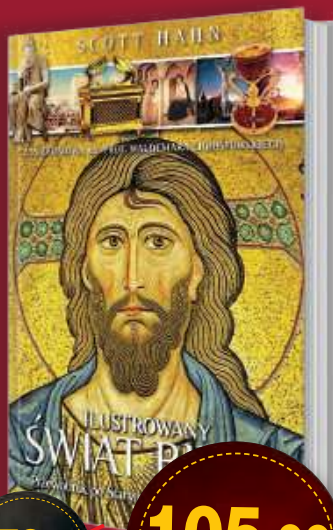
**Specjalne
ceny dla
naszych
Czytelników!**

HISTORYCZNE ARCHIWUM X**Śledztwo po stuleciach w sprawie słynnych śmierci**

Czy można po stuleciach, mając jedynie dostęp do archiwów pisanych znaleźć nowe dowody czyjegoś zabójstwa? Czy warto brać się za bary z narodowymi mitami? Opowieści o wciąż niewyjaśnionych zgonach czternastu znanych Polaków.

Sławomir Koper swoim drapieżnym piórem i z detektywistyczną precyzją po raz kolejny udowadnia, że historia może być pasjonująca i że wciąż czeka na swoje historyczne archiwum X.

W książce między innymi: • **Korona i pastorał.** Bolesław Śmiały i św. Stanisław ze Szczepanowa. Kto i w jaki sposób go zamordował? • **Zginął w bitwie z Turkami?** Władysław Warneńczyk. Czy naprawdę jest protoplastą Krzysztofa Kolumba? • **Generał, który się kulom nie kłaniał.** Karol Świerczewski. Mit i postać warta zapomnienia. • **Pojechał w futerku, wrócił w kuferku.** Bolesław Bierut. Moskiewski sposób odsuwania od władzy.

~~44,90 zł~~**39,00 zł**~~179,90 zł~~**105,00 zł****ILUSTROWANY ŚWIAT BIBLII**

- 560 stron • Ponad 480 ilustracji • Ponad 40 kolorowych map • Ponad 40 tabel i tablic chronologicznych

Pismo Święte to księga olbrzymia i fascynująca, napisana tysiące lat temu w językach, które niewielu z nas potrafi dzisiaj odczytać. Nie odkrywa swojego znaczenia w sposób łatwy, dlatego, gdy czytamy Biblię, potrzebujemy przewodnika. Książka Ilustrowany świat Biblii. Przewodnik po Starym i Nowym Testamencie. Kompletnie wprowadzenie do pisma Świętego wychodzi tym potrzebom naprzeciw. Poznajemy historię Izraela od najdawniejszych czasów, kulturę ludów Bliskiego Wschodu, Cesarstwa Rzymskiego i narodów Basenu Morza Śródziemnego, leżącą u podstaw tworzenia się wspólnoty europejskiej. Drzewa genealogiczne, fotografie krajobrazów, dokumentów, skarbów kultury, rzeźb i obrazów znanych mistrzów, dokładne mapy z zaznaczonymi szlakami oraz obszernie cytaty z dokumentów i prac historyków, pisarzy i teologów – to wszystko pomaga odbyć niezwykłą podróż w czasie i przestrzeni, by rzeczywiście poznać i zrozumieć świat Biblii.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / +48 722 111 655



GIEDYMIN (LIT. GEDIMINAS) \ Wielki książę litewski w latach 1316–1341, założyciel dynastii Giedyminowiczów, dziad Jagiełły. Jego ojcem prawdopodobnie był Butywid (Pukuwer), ale pod koniec XIII w. Litwą zwyczajowo rządziło dwóch książąt, więc Giedymin mógł być bratankiem, a nie synem Pukuwera.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 2021

17

HISTORIA \ Polska królowa z Litwy, czyli początek przymierza polsko-litewskiego

Zanim w Polsce pojawił się Jagiełło...

„Była ona tak oddana uciechom tanecznym i wesołości, że dokądkolwiek konno lub na wozie się udawała, zawsze przed nią szli śpiewacy z harfami, bębnami, piszczałkami i różnymi melodiami...” – tak o Aldonie Annie Giedyminównie, żonie Kazimierza Wielkiego, napisał autor „Rocznika Trzaski”. Jaka była w istocie?

Marzena Szpakowska

Pewnych informacji o niej mamy niewiele, a pochodzą one z czasów, gdy przybyła do Krakowa jako przyszła żona syna i następcy Władysława Łokietka – Kazimierza, i późniejszych. Trzeba tu jednak dodać, że w nowej ojczyźnie nie była lubiana – ganiono ją za owe wspomniane już zamięłowanie do tańca, muzyki i zbytku oraz męskich rozrywek – jazdy konnej i polowań. Zarzucano jej także trwanie przy pogańskich obrzędach, gusłach i przesądach. I stąd zapewne taki osąd. Ciekawe, że gdy ponad pół wieku później na polskim tronie zasiadł jej bratanek Władysław Jagiełło, już inaczej na niego patrzono – pewne praktyki króla nazywano „nieszkodliwymi dziwactwami”, a prawda jest taka, że był on przesądny, zabobonny i uparty bardziej niż Aldona Anna. Może dlatego, że był mężczyzną? Nie było to bez znaczenia w tamtych odległych czasach. A może ciotka przetrwała mu drogę? Jakkolwiek by było, sojusz Władysława Łokietka i Giedymina, przypieczętowany małżeństwem ich dzieci, choć krótkotrwały, był początkiem trwalszych związków narodów, które w owych czasach w pokoju nie żyły.

Sojusznik potrzebny od zaraz

Koronacja Władysława i jego żony Jadwigi Kaliskiej, dokonana 20 stycznia 1320 r. w katedrze wawelskiej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława za zgodą papieża Jana XXII, uważana jest przez historyków za moment odrodzenia się Królestwa Polskiego po okresie rozbięcia dzielnicowego. Państwo to, ledwo co odbudowane przez Łokietka, potrzebowało silnego i pewnego sojuszu. A zagrożen było wiele – na południu Luksemburkowie roszczący sobie prawo do polskiej korony (uznawali się za spadkobierców Przemysła II), którym już udało się zhołdować część Górnego Śląska, a nawet przyłączyć do Czech jego znaczną część, od północy Krzyżacy i ich rosnące w siłę państwo, od wschodu pogańska Li-



Niewiele wiemy o aparycji Aldony Giedyminówny, dla współczesnych przybrała ona wygląd Marty Bryli, która wcieliła się w tę postać w serialu „Korona królów” | fot. TVP/d

twa... Z Litwinami nie żyłszy wtedy w zgodzie. Najeżdżali wschodnie ziemie polskie, palili wsie, grabili i brali jeńców. Nie tylko chłopów. W ich niewoli było też wielu wielmożów, ale oni przynajmniej mogli się wykupić. Do tego Łokietkowe królestwo było tak naprawdę zlepkim dwóch wielkich dzielnic – Małopolski i Wielkopolski – oraz dziedzicznych Łokietkowych Kujaw, w którym panowie wielkopolscy i małopolscy bezpardonowo walczyli między sobą o wpływy i majątności.

Władysław zdawał sobie sprawę z tego, że znalezienie pewnego i potężnego sojusznika jest sprawą nagłą. I na tym polu odniósł spektakularny sukces – zawarł sojusz z królem Węgier, gwarancją przymierza było małżeństwo jego córki Elżbiety z Karolem Robertem Andegawęńskim. W przypadku Kazimierza sprawa była bardziej skomplikowana – wybór żony dla syna i następcy (dwaj starsi synowie Łokietka zmarli w dzieciństwie) był równoznaczny z wyborem przyszłej królowej. Początkowo Władysław zabiegał dla jedynaka o rękę Judyty, córki Jana Luksemburskiego (mariąż taki byłoby korzystny, ponieważ ukrociłby pretensje Luksemburczyka do polskiej korony), a następnie księżniczki habsburskiej Anny, ale z planów tych nic nie wyszło. Tak więc stanęło na Litwie.

Dlaczego chrześcijański król zdecydował się na so-

jusz z pogańskim władcą? Historycy często mówią – dla pokoju. I coś w tym jest. Jak już wspomniałam, między Polską a Litwą nie było mowy o stosunkach choćby poprawnych. Ale mieliśmy wspólnego wroga – Krzyżaków, którzy pod hasłami nawracania pogan bezkarnie najeżdżali ziemie litewskie, a z Polską procesowali się o bezprawnie zajęty Gdańsk i całe Pomorze. Ponadto, choć sojusz chrztu Litwy nie zakładał, to jednak Władysław zyskiwał znacznie w oczach papieża, bo podejmował działalność misyjną. Sojusz więc zawarto, a jego potwierdzeniem miało być małżeństwo Kazimierza z córką księżącą Aldoną.

Radosne dzieciństwo i surowy Kraków

Co wiemy o litewskiej księżniczce? Prawdę mówiąc niewiele – urodziła się między rokiem 1309 a 1313, była więc rówieśnicą Kazimierza. Jej matką była prawdopodobnie Jewna, jedna z żon Giedymina, który pogańskim obyczajem miał jeszcze dwie inne żony – Widę i Olgę. O wychowaniu księżniczki nic nie wiemy, nie ma bowiem pisanych źródeł dotyczących rodziny Giedymina i obyczajów panujących na jego dworze. Wnosząc z tego, jak opisywano Aldonę w polskich źródłach, dzieci księżęce miały dużą swobodę. Księżniczka była osobą radosną, obdarzoną temperamentem, lubiła muzykę, tańce, piękne stroje, a także

polowania i konne przejażdżki. Nie wiemy natomiast nic o wyglądzie Giedyminówny, ponieważ wszystkie jej podobizny są znacznie późniejsze.

Atmosfera, w której została wychowana Aldona, nie ułatwiła jej życia w Krakowie. Na królewskim dworze panowały bowiem surowe obyczaje, których strzegła słynąca z pobożności królowa Jadwiga. I choć Aldona wniosła na ten ponury dwór dużo radości, nie spotkała się jednak z sympatią, przede wszystkim wymagającej teściowej. Stara królowa, choć poparła wybór króla Władysława, pozostała wobec Litwinki nieprzejednana, nie szczędząc jej krytyki i złośliwości, których ślady znajdujemy w „Roczniku małopolskim”, a szczególnie „Roczniku Trzaski”.

Posag? Najważniejszą częścią posagu Litwinki było 20 tys. polskich jeńców, którzy wraz z nią wrócili do domów. Zapewne córka wielkiego księcia otrzymała po-każną i bogatą wyprawę, ale źródła na ten temat milczą.

U boku Kazimierza

Początki nie były łatwe. Ponoć królewicz gwałtownie protestował przeciwko związkowi z poganką... Ponoć Aldona za nic nie chciała za męża Polaka... Ale w królewskich rodach o małżeństwach decydowały inne względy, a dzieci były tylko pionkami na politycznej szachownicy ich ojców. I tak księżniczka została wysłana do Krakowa.

Aldona przybyła na Wawel zapewne w początkach 1325 r., prawdopodobnie pod koniec kwietnia. Zgodnie z ustaleniami najpierw została przygotowana do przyjęcia nowej religii i ochrzczone 28 czerwca tegoż roku przez biskupa krakowskiego Nankera, otrzymała wówczas nowe imię – Anna. Ślub odbył się natomiast 16 października. Król Władysław zabiegał o papieską dyspensę na małżeństwo jedynaka ze świeżo ochrzczonej poganką, a Aldona Anna miała czas, by nauczyć się języka i poznać obyczaje panujące w nowej ojczyźnie. Co dziwniejsze – między Kazimierzem a Giedyminówną nawiązała się nie porozumienia i wzajemnej sympatii. Może nie była to miłość, ale młodzi, choć wychowani w różnych światach, znaleźli wspólny język. Małżeństwo, które początkowo wydawało się niedobre, okazało się szczęśliwe. Para doczekała się dwóch córek – Elżbiety i Kunegundy. Aldona Anna okazała się żoną wyrozumiałą, nie mieszała się do polityki, za to hojnie wspierała kościoły i ubogich.

Chociaż udało się jej zdobyć przychylność męża, teściowa pozostała nieprzejednana. Ganiła synową za opieszałość i brak religijnej gorliwości. Obawiała się też zapewne utraty pozycji na dworze i wpływów na syna. Nawet starała się nie dopuścić do jej koronacji, mówiąc, że Polska ma już królową. Być może sytuacja byłaby inna, gdyby Aldona Anna urodziła syna... W tym sporze Kazimierz nie oczekiwanie stanął po stronie żony. Koronacja obojga młodych odbyła się 25 kwietnia 1333 r., wcześniej młody król nakłonił matkę do opuszczenia dworu. Niestety Giedyminówna zmarła, jak zapisano w kronikach, „śmiercią osobliwą i straszną” 25 maja 1336 r., mając zaledwie ok. 28 lat. Historycy przypuszczają, że poroniła i nigdy już w ciążę nie zaszła, a od tego zaczęły się jej kłopoty zdrowotne. Ciekawe, że Jan Długosz w swojej kronice staje w obronie Aldony Anny, stwierdzając, że „dla zohydzenia tego, co robiła za życia, mówiono, że zmarła nienaturalną i straszną śmiercią”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„PELÉ: NARODZINY LEGENDY” \ Niezwykła historia legendy futbolu – Pelégo – przedstawiająca jego drogę do chwały od wczesnego dzieciństwa do czasów nastoletnich, gdy jako 17-latek zdobył dwie bramki dla Brazylii w finale Pucharu Świata w 1958 r.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (77) - serial 09:40 Komisarz Alex (175) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (314) - serial 11:25 Remiza (27) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1069) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (158) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2489) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (200) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (24) - serial 15:10 Górcy ratownicy (95) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (129) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (201) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2489) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2490) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (818) - serial 21:55 Gabinet z widokiem na morze. Bracia i synowie (1) - film obycz., Niemcy 2018 22:55 Trzy dni Kondora (5) - serial 23:55 Stawiam na miłość - komedia romant., USA 2017 01:35 Hotel Vidago Palace (6) - serial	06:00 Ukryta prawda (1061) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (1311) - serial 12:50 Tajemnice miłości (30) - serial 13:55 Ukryta prawda (1062) - serial 14:55 Ukryta prawda (859) - serial 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (31) - serial 18:00 Ukryta prawda (1312) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3305) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:30 Top Model - reality show 10. sezon popularnego modowego show. W tym roku pierwszy etap castingów odbył się za pośrednictwem internetu. Widzowie mieli wpływ na przebieg programu. 23:00 Aquaman - film SF, Australia/USA 2018 02:00 Superwizjer Magazyn śledczy emitowany od dwudziestu lat. Wraz z nowym sezonem pojawiają się kolejne reportaże.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (436) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (437) - serial 09:40 Sekrety rodziny (62) - serial 10:40 Dlaczego ja? (564) - serial 11:40 Gliniarze (85) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1064) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1110) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (606) - serial 17:00 Gliniarze (615) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3281) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Family Food Fight - Pojedynek na smaki - pr. rozryw. 21:05 Komisarz Mama (15) - serial 22:05 Seksmisja - komedia SF, Polska 1983 00:50 Zawiść - komedia, Australia/USA 2004. Nick i Tim są przyjaciółmi. Nick opatentował wynalazek, dzięki któremu zarabia fortunę. Tim szybko zaczyna żałować, że wykił koncept kumpla i teraz nie może dzielić z nim sukcesu.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:35 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy - zagranica 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Agro info 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Poznajemy Polskę 09:00 Moja katolicka rodzina 09:25 Kolory świętości 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Po co nam wykopaliska? 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:10 Procesja dziejów 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi 15:25 Ja, głuchy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczest wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:50 Historia, której nie pamiętam 23:45 Syria. Z serca pustyni 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (498) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3862) - serial 18:20 Remiza (28) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (426) - serial 21:05 Pelé: Narodziny legendy - dramat biograficzny, USA 2016 23:05 Historia bez tajemnic: Adam Macedoński. Więcej niż jedno życie 00:10 Po sąsiedku z mordercą - thriller, USA 2018 01:45 Tajemnica twierdzy szyfrów (6) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

Busko-Zdrój, Pensjonat Sanato

**Pobyty
lecnicze
i wypoczynkowe.**

**Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne **4 zł netto od słowa.**

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości **o nieuregulowanym stanie prawnym** położonej w jednostce ewidencyjnej 180404_2 Jarosław w obrębie ewidencyjnym 180404_2.0010 **Tuczemy**, oznaczonej jako działka **nr 3379** – poprzez udzielenie zezwolenia PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie na zajęcie ww. nieruchomości, w celu budowy kablowej linii niskiego napięcia 0,4 kV.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój nr 126 tel. (016) 624 62 17.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Unijny szantaż nie taki straszny



W numerze 41/2021 polecamy Państwu tekst Tomasza Sakiewicza „Strachy na Lachy”. W najbliższych siedmiu latach Polska ma zarobić na UE 80 mld euro, dodatkowo do Polski trafi prawie 60 mld z Funduszu Odbudowy. Suma robi wrażenie, ale po przyjrzeniu się szczegółom widać wyraźnie, że w stosunku do innych dochodów Polski kwota wcale nie jest krytyczna, a wiele jej składników budzi wątpliwości, nie mówiąc już o ogromnych kosztach pozyskania tych pieniędzy. Po przeliczeniu wszystkiego jest oczywiste, że mamy ciągle nierównowagę w relacjach gospodarczych na naszą niekorzyść.

IX. WIELKI WYJAZD NA WĘGRY

21-24 PAŹDZIERNIKA
2021 ROKU



JEDŹ RAZEM Z NAMI!

- Cena za cały wyjazd: 500 zł brutto
miejsce siedzące w pociągu

- Nr konta:

PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812

W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia), nr telefonu oraz miasto (Warszawa, Kraków), gdzie będą Państwo wsiadać

- Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazdnawegry.pl

+48 505 038 217 | +48 783 497 745



KLUBY
GAZETY POLSKIEJ



FIFA WORLD CUP
Qatar 2022

PIŁKA NOŻNA

KONIEC SERII \ W eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata 2022 Australia po jedenastu zwycięstwach z rzędu, co jest rekordem w jednej edycji kwalifikacji, przegrała na wyjeździe z Japonią 1:2. Australia wciąż prowadzi w tabeli grupy B.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 2021

SPORT

19

MUNDIAL \ Zakwalifikowali się jako pierwsi

Niemcy już z awansem

Piłkarze Niemiec, czterokrotni mistrzowie świata, jako pierwsi awansowali z kwalifikacji do przyszłorocznego mundialu w Katarze. Będzie to ich 20. występ w turnieju finałowym. Udział w nim zapewnili sobie, wygrywając w Skopje z Macedonią Północną 4:0.



Reprezentacja Niemiec zapewniła sobie występ na przyszłorocznych mistrzostwach świata | fot. Aleksandar Djorovic/Matthias Koch/Imago Sport/Forum

Krzysztof Oliwa

Marcowa porażka Niemców z Macedończykami na własnym terenie (1:2) była jedną z największych niespodzianek obecnych eliminacji. W poniedziałek zespół trenera Hansiego Flicka, który po mistrzostwach Europy przejął reprezentację od Joachima Löwa, wziął rewanż i wygrał na wyjeździe 4:0. Wszystkie gole padły w drugiej połowie, trzy zdobyli zawodnicy londyńskiej Chelsea – Kai Havertz i Timo Werner (dwa), a jednego Jamal Musiala.

Niemcy (21 pkt) nie cieszyliby się jeszcze z awansu, gdyby druga dotychczas w tabeli grupy J Armenia wygrała z Rumunią. W Bukareszcie jednak górą byli gospodarze, którzy zwyciężyli 1:0, i dzięki temu to oni są teraz na drugim miejscu i najbliższej gry w wiosennych barażach. Rumunia ma 13 pkt, a Armenia, która świetnie rozpoczęła kwalifikacje, ale nie wygrała od pięciu występów, oraz Macedonia Półn. – po 12.

Z awansu mogli też się cieszyć w poniedziałek Belgowie, którzy w tej serii meczów nie grali, gdyż wystąpili w turnieju fina-

łowym Ligi Narodów, zajmując czwarte miejsce. Liderowi grupy E do szczęścia zabrakło straty punktów przez Walię, która jednak – choć bez kapitana Garetha Bale'a – pokonała w Tallinie Estonię 1:0.

Belgowie i Walińczycy mają do rozegrania po dwa spotkania, a dzieli ich 5 pkt. Wyspiarze mogą się pochwalić identycznym dorobkiem jak Czesi (po 11 pkt), z tym że ekipa trenera Jaroslava Silhavy'ego rozegrała jeden mecz więcej.

Nie zwalniają kroku walczący o prymat w grupie G Holendrzy i Norwegowie. Pomarańczowi rozbili Gi-

braltar 6:0, m.in. po dwóch trafieniach Memphisa Depaya, który do tego zmarnował rzut karny, a Skandynawowie, osłabieni brakiem Erlinga Hålanda, po bramkach Mohameda Elyounoussiego – klubowego kolegi Jana Bednarka z Southampton FC – wygrali z Czarnogorą 2:0.

Holandia ma 19 pkt, a Norwegia dwa mniej. Z walki o dwie czołowe lokaty nie rezygnuje Turcja, która pokonała w Rydze Łotwę 2:1, choć w 70. min pierwsza straciła bramkę. Decydującego gola zdobył z rzutu karnego w 9. min doliczonego czasu gry Burak Yilmaz.

Długo na niespodziankę zanosilo się w Osijeku, gdzie Chorwacja ostatecznie zremisowała ze Słowacją 2:2. Goście prowadzili 2:1, a jednego z goli uzyskał były gracz Lechii Gdańsk Lukas Haraslin, ale punkt gospodarzom zapewnił Luka Modrić.

Strata punktów kosztowała wicemistrzów świata z 2018 r. oddanie prowadzenia w grupie Rosji, która wygrała na wyjeździe ze Słowenią 2:1. Obecnie Sborna ma 2 pkt więcej. Wszystko wskazuje, że o pierwszej pozycji i bezpośrednim awansie zdecyduje bezpośrednie starcie tych drużyn 14 listopada w Splicie w ostatniej kolejce eliminacyjnych spotkań.

Niespodziewany remis Chorwatów wywołał wielkie poruszenie w kraju. – Mieliliśmy dużo dobrych sytuacji, ale ich nie wykorzystaliśmy. Zgadza się jednak, że remis ze Słowacją to wina naszej postawy w obronie, a nie ataku. Dwóch lub trzech zawodników nie zagrało na odpowiednim poziomie, ale nie będę wymieniał nazwisk – stwierdził na konferencji prasowej selekcjoner Zlatko Dalić.

W mediach natychmiast pojawiły się spekulacje, kogo miał na myśli trener reprezentacji. Najsłabsze oceny dostali bramkarz Livaković, obrońca Vida i pomocnik Pašalić. „Niczym nie wyróżnił się też inny defensor Stanišić, ale on dopiero debiutował, a poza tym i tak był tylko opcją rezerwową, więc ani Dalić, ani kibice nie mogą zrzucić ciężaru niepowodzenia na jego barki. Ciężko będzie o awans bezpośredni, a możemy stracić też przywilej gospodarza w play-off” – napisał dziennik „24sata”.

Tymczasem Dalić przekonuje: „Mamy wszystko w swoich rękach i tego chcieliśmy. A oczywiście kwalifikacje są zawsze trudne”. W ankiecie „24sata” dwie trzecie internautów uważa, że Chorwacja awansuje na katarski mundial z pierwszego miejsca.

UCI na pomoc Afgańczykom

KOLARSTWO \ Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) poinformowała, że pomogła ewakuować z Afganistanu 165 osób, w tym kolarzy, dziennikarzy i działaczy na rzecz praw człowieka, których życie byłoby zagrożone, gdyby pozostali w kraju.

UCI uczestniczyła w operacji z udziałem właściciela kolarskiej ekipy Israel Start-Up Nation Sylvana Adamasa, organizacji pozarządowej

IsraAID, różnych rządów, Azjatyckiej Konfederacji Kolarskiej (ACC) oraz Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA).

Osoby ewakuowane przybyły do Europy przez Albanie. W Szwajcarii, gdzie mieści się siedziba UCI, zostanie 38 z nich, a resztę

przyjmą Kanada, Francja, Izrael i USA. – Chciałbym serdecznie podziękować rządowi Szwajcarii, Francji, Kanady, Albanii, Zjednoczo-

nych Emiratów Arabskich i Izraela oraz innym krajom, które pracowały przy tym projekcie – oświadczył prezydent UCI David Lappartient.

Wcześniej Australia pomogła w ewakuacji 50 zawodniczek z Afganistanu, a kilku piłkarzy juniorskiej reprezentacji tego kraju znalazło azyl w Portugalii.

.....
(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

SIATKÓWKA

WZMOCNIENIE MISTRZÓW POLSKI \ Rozgrywający Krzysztof Bienkowski dołączył na kilka tygodni do siatkarskiego mistrza Polski Jastrzębskiego Węgla. Wspierze zespół do czasu powrotu do pełnej formy po kontuzji Fina Eemiego Tervaporttiego.

Krzysztof Oliwa

W poprzednim sezonie Sopron Basket uplasował się w Eurolidze na czwartej pozycji. W meczu o trzecie miejsce węgierska drużyna przegrała z Fenerbahçe Stambuł 58:64. – Sopron to zespół z najwyższej półki. Według mnie jest to trzecia siła w naszej grupie, właśnie po Fenerbahçe i Dynamie Kursk, z którym zmierzylismy się na inaugurację rozgrywek – ocenił Witkowski.

W pierwszym spotkaniu najbliższy przeciwnik mistrzyń Polski pokonał w Gironie Uni Spar 68:63. Przewaga przyjezdnych uwidoczniła się zwłaszcza w walce na zbiórkach, którą Węgierki wygrały 43:33. – Nasze najbliższe rywalki są szczególnie silne pod koszem, a w tym elemencie wyróżnia się mierząca 208 cm wzrostu Bernadett Hatar, którą wspomagają Aby Gaye i Nivena Jovanović. Ponadto w meczu z nami powinna już zagrać druga doświadczona Serbka Jelena Brooks, która po przylocie ze Stanów Zjednoczonych oglądała w Hiszpanii mecz z ławki rezerwowych. Bardzo ważną rolę odgrywają też zawodniczki obwodowe, czyli 37-letnia Zsófia Fegyvernek i Francuzka Gabby Williams – dodał.

Prezes gdyńskiego klubu ma nadzieję, że Arce uda się w środę dotrzymać kroku faworyzowanemu mistrzowi Węgier. – Wydaje się, że

KOSZYKÓWKA \ Polskie drużyny grają w Eurolidze i Pucharze Europy

Wyzwanie Arki

Dzisiaj o godz. 18 koszykarki VBW Arki zmierzą się z węgierskim Sopronem Basket w drugiej kolejce Euroligi. – To rywal z najwyższej półki – powiedział prezes klubu Bogusław Witkowski. Z kolei w czwartek udział w Pucharze Europy rozpoczynają AZS Lublin i Enea Gorzów Wielkopolski.



W pierwszej kolejce Euroligi mistrzyni Polski przegrały z Dynamem Kursk | fot. ERDEM SAHIN/PAP

mamy szybszy od rywali obwód. Z kolei pod koszem sporo pracy czeka Megan Gustafson i Morgan Bertsch, liczymy także na skuteczność skrzydłowej Alice Kunek. W spotkaniu z Sopronem będzie mogła już zagrać rozgrywająca Magdalena Szymkiewicz, która z powo-

dów osobistych nie pojechała na pierwszy mecz do Kurska z Dynamem – stwierdził.

A w Rosji zawodniczki Arki uległy 76:86. W tej potyczce wyrównana walka trwała do 27. minuty, kiedy było 53:52 dla mistrzyń Polski. Końcówkę trzeciej kwarty

podopieczne trenera Gundarsa Vetry przegrały jednak 2:11, a później rywalki kontrolowały przebieg rywalizacji i utrzymały przewagę. – To też nauczka, że w każdym spotkaniu trzeba zachować koncentrację przez pełne 40 minut i nie pozwolić przeciwniczkom wypra-

cować sobie większej przewagi. Jeśli „odjadą” na kilka punktów, to później trudno tę różnicę zniwelować – podsumował.

InvestInTheWest Enea Gorzów (pod taką nazwą klub wystawia zespół w Pucharze Europy) trafił do grupy C i zagra z tureckim CBK Mersin Yenisehir, białoruskim BC Horizont Mińsk Region oraz AZS UMCS Lublin, który w eliminacjach okazał się lepszy od Spartaka Moskwa. – Zamierzamy pokazać się z jak najlepszej strony i powalczyć o wyjście z grupy. Zadanie będzie trudne, gdyż w nowy sezon wchodzimy mocno osłabieni kontuzjami naszych potencjalnych liderów – powiedział trener InvestInTheWest Enei Gorzów Dariusz Maciejewski.

W jego ocenie grupa C, w której przyjedzie rywalizować jego zawodniczkom, należy do najmocniejszych w całej stawce PE, co gwarantuje wysoki poziom sportowy. – Turecki Mersin to dla mnie w tej chwili faworyt, nie tylko naszej grupy, lecz także całych rozgrywek EuroCup. Zagramy też z silnym Horizontem Mińsk, co oznacza, że spotkamy się z naszą dobrą znajomą Julią Rycikawą. Zespół mistrza Białorusi to mocna drużyna, oparta praktycznie na kadrze tego kraju. Wygrana Lublina w eliminacjach ze Spartakiem pokazała potencjał Pszczółek. Myślę, że jest to najmocniejsza edycja EuroCup, w której zagramy – ocenił Maciejewski.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

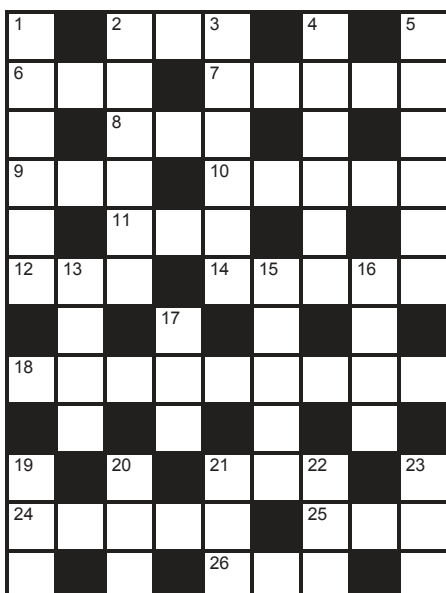
- 2) Muhammad, legendarny bokser
- 6) leśny duszek
- 7) barwna na tle chaty
- 8) pisane na nagrobku
- 9) ... floresy
- 10) aptekarska jednostka

- 11) pod nim stopa wody
- 12) kolorowa papuga
- 14) worek z pieniędzmi
- 18) większa od poziomki
- 21) pracował przy szafocie
- 24) kropki na nosie
- 25) lata koło nosa
- 26) przodek krowy

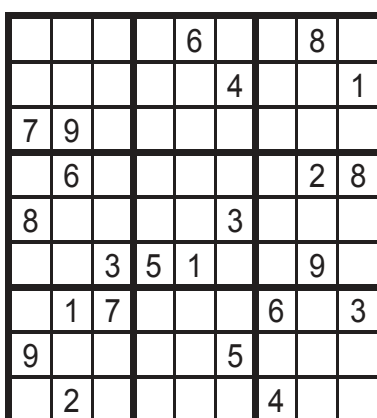
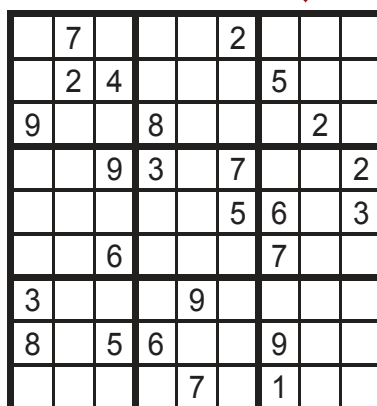
PIONOWO

- 1) pochodzenie, powstanie
- 2) kontynent z Kongo
- 3) ładunek elektryczny
- 4) na plecach ucznia
- 5) kraj z Toronto
- 13) przewód gazowy
- 15) kwitnie tylko raz

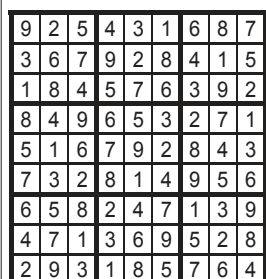
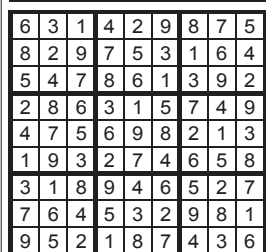
- 16) w parze z opierunkiem
- 17) rzeka jak owad
- 19) ojczyzna Mandeli
- 20) nic nie robi cały dzień
- 21) uszczelnia okno
- 22) para szyn
- 23) płynie przez Przemysły



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkut
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

ECHA MANIFESTACJI „MY ZOSTAJEMY W UNII EUROPEJSKIEJ”

Sutryk, Dutkiewicz, Frasyniuk w antypisowskim amoku

W dniu swego zaprzysiężenia prezydent Jacek Sutryk mówił o wspólnym Wrocławiu i wyraźnie dystansował się od partii politycznych
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W minioną niedzielę prezydent Wrocławia Jacek Sutryk udał się na wieżę Ratusza, skąd w mediach społecznościowych prowadził transmisję na żywo. Czy doglądał stamtąd niezliczoną ilość remontów ulic i torowisk uprzykrzających do granic możliwości życie mieszkańców miasta?

Janusz Gajdamowicz

Dzisiaj, moi drodzy, walczymy o Unię Europejską, walczymy o wartości, walczymy o zasady, walczymy o prawo – mówił Jacek Sutryk, spoglądając z góry na miasto, którym zarządza od listopada 2019 r. – Dziękuję tym wszystkim, którzy byli na pl. Solnym, my chcielibyśmy, aby o godz. 18 właśnie w kierunku zachodnim, który jest przede mną, popłynął hymn Unii Europejskiej „Oda do radości”. Chcemy przypomnieć, że UE to nie tylko projekt społeczny, to nie tylko projekt gospodarczy i ekonomiczny. Mówiłem już to dzisiaj – ponad 500 projektów na kwotę ok. 3 mld zł mógł zrealizować Wrocław za czasów naszego członkostwa. Ale nie o pieniądze chodzi! Dzisiaj chodzi o zasady, chodzi o wartości, chodzi o praworządność. Cho-

dzi o to, żebyśmy nie kwestionowali rzeczy, które nam dają bezpieczeństwo, które są dla nas ważne – podkreślał po raz kolejny Jacek Sutryk.

W niedzielę, też na polecenie Jacka Sutryka, na wszystkich pojazdach MPK umieszczono flagi UE i Wrocławia. Dwie godziny wcześniej na wspomnianym przez prezydenta Wrocławia pl. Solnym odbyła się manifestacja „My zostajemy w Unii Europejskiej”, podczas której brylowali: Władysław Frasyniuk – nawołujący ze sceny: „Tym, którzy chcą wyprowadzić nas z Unii, mówimy wyp*****”, były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz wraz z żoną – podkreślający wartości, jakie niesie w sobie UE, Grzegorz Schetyna – powtarzający: „Dzisiaj na placu Solnym we Wrocławiu mówimy stanowczo «nie» przeciw wyprowadzaniu przez PiS Polski z UE”, czy wreszcie poseł PO Michał Jaros. W odpowiedzi na te słowa kilku-

set manifestantów skandowało „Jeb** PiS”.

– W całym tym cyrku z polexitem najzabawniejsze jest jedno – żeby wyjść z Unii, trzeba skutecznie przeprowadzić referendum – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Jacek Świąt, poseł na Sejm RP z ramienia PiS. – Bez tego nawet prezes Kaczyński z abp. Jędraszewskim nie poradzą. A skoro – jak twierdzi opozycja – przytłaczająca większość Polaków jest za Unią, to skąd te strachy? Zatem albo to nieprawda, że Polacy są za, albo po prostu opozycja bredzi. Obstawiam to drugie. Swoją drogą ciekawe, ilu uczestników niedzielnych spódów ma pojęcie o procedurach wyjścia z UE? Przypuszczam, że niewielu, tyle że antypisowski amok wyłączył im jakąkolwiek zdolność myślenia. W tej sytuacji mizerna frekwencja na wiecach jest tego najlepszym świadectwem – dodaje na koniec wrocławski parlamentarzysta.

CZyste Powietrze

Program wymiany kopciuchów

Ruszył pilotażowy program wymiany kopciuchów w budynkach wielorodzinnych. Resort środowiska oraz NFOŚiGW na pilotażowy program wymiany starych pieców na paliwa stałe oraz termomodernizację budynków na Dolnym Śląsku przeznaczy 20 mln zł. Program Czyste Powietrze zainaugurowano w Strzegomiu.

W ramach pilotażowego programu ma zostać wymienionych 720 nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe oraz przeprowadzona termomodernizacja budynków wielorodzinnych – podał wcześniej w komunikacie NFOŚiGW. Na ten cel zarezerwowano 20 mln zł. Na większe dofinansowanie mogą

liczyć mieszkańcy gmin graniczących z Republiką Czeską.

Wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska podczas konferencji prasowej w Strzegomiu podkreślił, że pilotaż z preferencjami dla budynków leżących w pobliżu granicy Polski z Czechami to wkład Polski w walkę ze smogiem i – jak mówił – potwierdzenie dobrej woli współpracy z partnerami zza granicy. „Rezultatem naszych działań ma być poprawa efektywności energetycznej łącznie w 60 wielorodzinnych budynkach i 300 lokalach mieszkalnych. Zaplanowany budżet umożliwi wymianę 720 kopciuchów” – podkreślił Zyska.

(jw/PAP)





DZIEŃ RATOWNIKA GÓRSKIEGO

KARKONOSZE \ Okolice Schroniska Kamieńczyk w Karkonoszach urozmaiciły obchody Dnia Ratownika Górskiego – GOPR Grupa Karkonosze. Jego kulminacyjnym momentem było złożenie uroczystego przyrzeczenia przez 11 młodych ratowników na ręce naczelnika GOPR Sławomira Czubaka. Młodzi ratownicy otrzymali odznaki Ratownika GOPR po trwającym co najmniej 2 lata stażu kandydackim, zakończonym kursem pierwszego stopnia.

fot. mat. pras./d

AKCJA #TYTEŻMOŻESZ

Aktywność osób niepełnosprawnych

Podczas konferencji prasowej wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski wraz z przedstawicielami Fundacji Biegaj Dla Zdrowia opowiedzieli o działaniach podejmowanych przez samorząd województwa razem z fundacją.

Janusz Wolniak

Wspólna akcja pod hasłem #TyTeżMożesz ma na celu promowanie aktywności osób z niepełnosprawnością. Akcję finansuje Samorząd Województwa Dolnośląskiego. W akcję zaangażowana jest również Dolnośląska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej.

– Chcemy promować i umożliwiać aktywność osób z niepełnosprawnościami. Jednym z utrudnień był dostęp do wózków, które przystosowane są do poruszania się w terenach rekreacyjnych. Uruchamiamy wypożyczalnię, w których będzie można z nich bezpłatnie skorzystać. Mam nadzieję, że osoby, które do tej pory nie miały takiej możliwości, teraz skorzystają z naszej inicjatywy i będą odkrywać piękno Dolnego Śląska – mówił Marcin Krzyżanowski.

ski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Wózki biegowe zostały dostosowane i stworzone z myślą o pokonywaniu tras górskich. Producentem wózków jest lokalny podmiot – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ludowie Polskim. Wózki są produktem uczniów uczęszczających do Centrum i będą ogólnodostępne dla osób ze szczególnymi potrzebami w wyznaczonych miejscach na trasach turystycznych. Będzie można wypożyczać je w punktach usytuowanych przy trasach turystycznych, które zostały skonsultowane i przedyskutowane z organizacjami pozarządowymi działającymi w zakresie potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W akcję włącza się również 16. Dolnośląska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej, wspierając logistycznie wydarzenia.

\\ Chcemy promować i umożliwiać aktywność osób z niepełnosprawnościami. Jednym z utrudnień był dostęp do wózków, które przystosowane są do poruszania się w terenach rekreacyjnych. Uruchamiamy wypożyczalnię, w których będzie można z nich bezpłatnie skorzystać – mówi Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego \\

W ramach akcji po wcześniejszej rezerwacji możliwe jest wypożyczenie wózka na spacer z fundacją realizowane w określonych terminach lub indywidualne w dowolnym terminie.

– Dzięki wsparciu wicemarszałka możemy działać w ramach akcji #TyTeżMożesz!. Do udziału w niej zapraszamy szczególnie osoby z niepełnosprawnościami, oferując im możliwość bezpłatnego wypożyczenia wózka biegowego. Jest on tak zaprojektowany, by nadawał się do wykorzystania również na podłożu mniej stabilnym niż asfalt czy kostka brukowa – dodaje Anna Słobodzian-Puła z Fundacji Biegaj dla Zdrowia.

– Jesteśmy entuzjastami sportu: poprzez nasze działania staramy się wesprzeć tych, którzy z różnych powodów nie są w stanie samodzielnie odkrywać miłości do sportu, stąd zrodził się po-



myśl, by w Biegu Uniwersytetu Medycznego, który był początkiem naszych działań (niestety obecnie nie może być kontynuowany), wzięli udział w-skersi, czyli duety osób z niepełnosprawnością z supportem, tj. biegaczem opiekunem – komentuje prof.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Prezes Związku Polaków na Białorusi

Andżelika Borys

Honorową Obywatelką Dolnego Śląska – CIVI HONORARIO

Tytuł Honorowej Obywatelki Dolnego Śląska „CIVI HONORARIO” jest wyrazem najwyższego uznania dla Pani Prezes Związku Polaków na Białorusi, działaczki mniejszości polskiej i polskiej patriotki, która swoją postawą i obroną polskich wartości zasługuje na nasz najwyższy szacunek i wsparcie.

Andżelika Borys stała się symbolem niezłomnego trwania w obronie polskich wartości, symbolem mądrości, pokojowej postawy. Prowadzi Związek Polaków prostą drogą, a poprawy sytuacji Polaków i każdej innej mniejszości upatruje przede wszystkim w egzekwowaniu zobowiązań wy-

nikających z międzynarodowego prawa i realnego poparcia opinii publicznej w Białorusi, Europie oraz rodaków w Rzeczypospolitej Polskiej.

Mimo licznych i niezwykle dotkliwych szykan, represji i prześladowań niezłomnie walczy o przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Białorusi. Po ponownym

wyborze na prezesa Związku Polaków na Białorusi – 23 marca 2021 r. – Andżelika Borys została aresztowana. Postawiono jej absurdalne zarzuty dotyczące podlegania do nienawiści na tle etnicznym oraz rehabilitacji nazizmu, za co grozi jej od 5 do 12 lat pozbawienia wolności. Andżelika Borys jest uwięziona. Wykazała się niecodzienną odwagą i niezłomnością, gdy odmówiła opuszczenia terenu Białorusi w zamian za zwroćenie wolności. Od pół roku przebywa w areszcie w Żodzinie w ciężkich warunkach.

Uwolnić Andżelikę Borys!!!



Andżelika Borys nauczycielka, działaczka mniejszości polskiej na Białorusi, w latach 2005–2010 i od 2016 przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi.

Urodziła się w polskiej rodzinie Czesława i Henryki Borys, zamieszkującej na obszarze Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, późniejszej Republiki Białorusi. Ukończyła szkołę średnią w Podlipkach, następnie uczyła się w Zamościu oraz studiowała na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Po studiach wróciła na Białoruś, by wykładać język polski w polskiej szkole w Grodnie i w Odelsku. W 1995 została członkiem Związku Polaków na Białorusi, a po trzech latach przewodniczącą jego wydziału edukacji. Na szóstym zjeździe ZPB w marcu 2005 wybrano ją, ku zaskoczeniu władz Białorusi, na przewodniczącą Związku.



MOBILNE SZCZEPNIENIA PRZECIWKO COVID-19

WROCŁAW \ Harmonogram SZCZEPICIObusa, czyli mobilnego punktu szczepień MPK Wrocław: 13 października, godz. 10– 15, Akademia Muzyczna we Wrocławiu (pl. Jana Pawła II 2); 14 października, godz. 12–19, Dworzec Główny PKP.

fot. mat. pras./d



PO POŚCIGU ZATRZYMALI NIETRZEŻWEGO KIEROWCĘ

POLICJA \ Funkcjonariusze z Legnicy zatrzymali nietrzeźwego kierującego z sądowym zakazem. Mężczyzna podczas ucieczki złamał wiele przepisów i stwarzał realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

fot. <Brak przecinającego łącza>/<Brak przecinającego łącza>



W ramach akcji po wcześniejszej rezerwacji możliwe jest wypożyczenie wózka na spacer | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Tomasz Zatoński, Uniwersytet Medyczny.

Zapisy prowadzone są mailowo pod adresem: fundacja-biegajdlazdrowia@gmail.com, oraz telefonicznie: 693 75 60 29 zgodnie z dostępnością wózków.

Uwaga! Wózek przeznaczony jest dla osób, których waga mieści się w przedziale 25–80 kg. Szczegóły akcji dostępne są na facebookowym profilu BUMWRO.

Terminy i lokalizacje spacerów w ramach akcji #TyTeżMożesz:

16 października br.: Sobótka – Ślęza; 17 października br. – Wzgórza Strzelińskie; 6 listopada 2021 br. – Karpacz – Schronisko nad Łomniczką; 7 listopada br. – Spalona – Jagodna.

..... (UMD)

O TYM I OWYM

ŚWIĘTO LITERATURY

10. Bruno Schulz. Festiwal



Festiwal powstał w 2012 r. z okazji 120. rocznicy urodzin i 70. rocznicy śmierci jednego z najwybitniejszych europejskich prozaików. W zamierzeniu organizatorów jest on zarówno formą uczczenia pamięci pisarza, jak i świętem literatury. Czy tolerancja i prawa człowieka to uniwersalne idee, czy tylko idealistyczny projekt? Czy wojenne wydarzenia nadal wpływają na naszą codzienność? – m.in. na te pytania postarają się odpowiedzieć goście 10. edycji Bruno Schulz. Festiwal. Prym podczas tego-rocznego festiwalu będą wio-

dły spotkania autorskie. „Nie mogliśmy zdecydować inaczej: w ubiegłych miesiącach ukazało się zbyt dużo ważnych książek, by nie porozmawiać chociaż o części z nich i nie zadać wielu istotnych pytań”. Zaplanowano także rozmowę z Cezarym Łazarewiczem, autorem nagrodzonej Nike, przeniesionej ostatnio na kinowe ekrany książki „Żeby nie było śladów”. Festiwal potrwa do niedzieli. Wszystkie wydarzenia, które odbędą się w klubie Proza Wrocławskiego Domu Literatury, będzie można także śledzić online na stronach: Bruno Schulz.

CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Oczami wrocławskiego artysty

W Światowym Dniu Uśmiechu Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego odwiedził wrocławski grafik Andrzej Tylkowski. Jego prace ozdobiły jedną ze ścian korytarza Centrum.

Anna Majowicz

Mówi, że tworzy z inspiracji wewnętrznej i traktuje rysowanie jako rodzaj swoistej terapii. Ale jego intymny świat przełożony na rysunek nie jest bardzo uniwersalny przekaz, w którym może odnaleźć się także ktoś inny. Jego charakterystyczne i łatwo rozpoznawalne postaci, najbardziej znane z pocztówek i kartek, docierają już do fanów w kilkunastu krajach świata. Andrzej Tylkowski chętnie angażuje się w społeczne inicjatywy – jest autorem projektów billboardów i kartek promujących wrocławski Dzień Życzliwości, świątecznych kartek dla UNICEF, Polskiej Akcji Humanitarnej oraz fundacji SOS Wioski Dziecięce. Teraz grafiki artysty przeniesione zostały na wielkoformatowe, odporne na zadrapania i uderzenia płyty, które następnie przyklejono do ściany 24-metrowego kory-

tarza wrocławskiego Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego.

Dzieło przedstawia scenki z życia osób z niepełnosprawnościami. Artysta opowiada, że styczność z osobami z niepełnosprawnościami miał jeszcze w latach szkolnych, kiedy był wolontariuszem organizacji świadczącej wsparcie. Jednak od strony artystycznej temat niepełnosprawności to dla niego nowość. Dlatego projekt rozpoczął się serią spotkań i długich rozmów o pracy lekarzy i terapeutów. W sumie od koncepcji do umieszczenia dzieła na ścianie korytarza upłynęło pół roku. Relacje międzyludzkie i towarzyszące im emocje – właśnie wokół tego skupia się uwaga artysty.

– Grafiki w ciepły, naturalny, baśniowy sposób, pokazują osoby – głównie dzieci z niepełnosprawnościami – w codziennych sytuacjach, ich re-

lacje z rodziną, przyjaciółmi czy z terapeutami. Sceny z życia pełne są emocji, zarówno pozytywnych, radosnych, jak i tych trudniejszych, z którymi stykają się dzieci i rodzice, jak na przykład złość czy smutek – mówi Adam Komar, prezes Fundacji „Potrafię Pomóc”, która powołała do życia Centrum.

Andrzej Tylkowski efekt końcowy obejrzał 1 października. W tym dniu odebrał też podziękowania – otrzymał pracę plastyczną przygotowaną przez podopiecznych Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Wyjątkowych Dzieci.

– W Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego lekarze i terapeuci robią wszystko, by przywrócić uśmiech na twarzach małych pacjentów i ich rodziców. Kolorowa, baśniowa ściana może w tym pomóc. Przyjazne otoczenie pomaga zmniejszyć



Wrocławski grafik Andrzej Tylkowski i jedna z jego prac | fot. mat. pras./d

stres, który czasem wiąże się z wizytą u lekarza czy terapeuty. Mali pacjenci Centrum czują się przyjemniej i bezpieczniej – ocenia prezes Komar.

Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich zostało założone we Wrocławiu przez Fundację „Potrafię Pomóc”. Kadra to 50 specjalistów: lekarzy i terapeutów. Cel – kompleksowe wsparcie: diagnostyka, leczenie i terapia osób z chorobami rzadkimi, z niepełnosprawnościami, ale też pełnosprawnych

z zaburzeniami koncentracji, pamięci, dzieci z trudnościami w uczeniu się i ich rodzin. W Centrum działa też gabinet ginekologiczny w pełni dostosowany do potrzeb pacjentek z niepełnosprawnościami oraz Instytut Dostępności oferujący m.in. pomoc w dostosowaniu przestrzeni (domu, mieszkania) i zdobycia dofinansowania na sprzęt pod kątem ograniczeń ruchowych, sensorycznych czy poznawczych dla osób potrzebujących tymczasowego lub stałego wsparcia.



PANTHERS NAKRĘCĄ TELEDYSK

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ W niedzielę 17 października Panthers Wrocław zapraszają fanów do wzięcia udziału w klubowym teledysku, który będzie kręcony na Stadionie Olimpijskim. Uczestnicy spotkają się o godz. 18 na esplanadzie stadionu (w pobliżu strefy VIP). Nagranie potrwa około 2 godz., a sympatycy Panter powinni zabrać klubowe ubrania, gadżety i wszystko, co ma związek z drużyną.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Słoweński trener obejmuje drużynę Śląska po raz czwarty w karierze | fot. Wikipedia/d

Andrej Urlep ponownie w Śląsku

Po czternastu latach przerwy Andrej Urlep ponownie poprowadzi koszykarzy Śląska Wrocław. Niemal dwadzieścia lat temu słoweński szkoleniowiec sięgnął z zielono-biało-czerwonymi po ostatni mistrzowski tytuł wrocławian.

Paweł Sasiela

P o rozczarującym starcie sezonu Energa Basket Ligi Petar Mijović przestał być trenerem Śląska. WKS rozwiązał kontrakt z 39-letnim czarnogórskim szkoleniowcem za porozumieniem stron. Mijović objął Trójkolorowych latem, podpisując z klubem trzyletnią umowę. W bieżących rozgrywkach brązowi medaliści poprzedniego sezonu odnieśli zaledwie dwa zwycięstwa i ponieśli pięć porażek. W swoim ostatnim spotkaniu Śląsk przegrał w Słupsku 79:89. Aktualnie wrocławianie zajmują dziesiątą pozycję w szesnastozespołowej stawce, a w dodatku rozegrali już awansem spotkanie 11. kolejki z Twardymi Piernikami Toruń (przegrane u siebie 68:70).

Nowym opiekunem siedemnastokrotnych mistrzów Polski został Andrej Urlep, który w przeszłości święcił triumfy ze Śląskiem. Poprzednio pracował we Wrocławiu w latach 1997–1999, 2000–2002 oraz 2006–2007. Z dolnośląskim klubem zdobył cztery mistrzostwa Polski, a podczas ostatniego pobytu sięgnął po brązowy medal. Do tego dołożył Superpuchar Polski. 64-letni trener w przeszłości pracował też m.in. w Anwilu Włocławek (zdołał pierwsze w historii klubu mistrzostwo kraju), PGE

4
mistrzostwa
zdobył
ze Śląskiem
Urlep

Turowie Zgorzelec i Stelmecie BC Zielona Góra. Z reprezentacją Polski awansował na mistrzostwa Europy w 2007 r. Ostatnio pracował w Tajlandii, prowadząc drużynę Mono Vampire. W Śląsku będzie współpracować z asystentem Andrzejem Adamkiem, którego prowadził jeszcze w mistrzowskiej drużynie zielono-biało-czerwonych, a następnie współdziałał z nim już na niwie szkoleniowej.

Już w czwartek nastąpi ponowny, oficjalny debiut powracającego do klubu szkoleniowca. O godz. 19.30 wrocławianie zagrają na wyjeździe z Kingiem Szczecin, który również ma już za sobą zmianę trenera. Litwin Rolandas Jarutis rozwiązał kontrakt z klubem z powodów osobistych już po drugiej kolejce. 30 września klub ogłosił, że funkcję pierwszego trenera Wilków Morskich pełnić będzie Arkadiusz Miłoszewski, który na ławce szkoleniowej szczecinian zadebiutował w wygranym 81:71 meczu z Enea Astorią Bydgoszcz. W sześciu meczach obecnego sezonu zespół ze stolicy województwa zachodniopomorskiego odniósł trzy zwycięstwa i poniósł trzy porażki. Szczecinianie w tabeli Energa Basket Ligi znajdują się tuż nad Śląskiem.

PIŁKA NOŻNA

Zbierają nakrętki dla hospicjum

Ośrodek Kibice Razem Śląsk Wrocław organizuje kolejną edycję zbiórki nakrętek dla Fundacji „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci” pod hasłem „Nakręć się na Śląsk”. Do piątku 15 października w godz. 9–17 można przynosić nakrętki do siedziby Ośrodka Kibice Razem Śląska przy ul. Szewskiej 66/67A we Wrocławiu. Natomiast finał zbiórki będzie miał miejsce w najbliższą sobotę przed meczem Śląska Wrocław z Rakowem Częstochowa w ramach 11. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie rozpocznie się o godz. 20, ale już od godz. 17 nakrętki będzie można pozostawić w depozytach znajdujących się przy bramkach wejściowych na Stadion Wrocław. Osoby, które dostarczą najwięcej nakrętek, będą miały okazję otrzymać nagrody w postaci koszulki meczowej Śląska z autografami piłkarzy wrocławskiego klubu oraz gadżetów z nowej kolekcji zielono-biało-czerwonych. Chcąc powalczyć o nagrody, należy dołączyć do worków dane kontaktowe (imię i numer telefonu lub mejl). Z organizatorami zbiórki można kontaktować się poprzez mejl wroclaw@kibice-razem.pl.

(ps)

PIŁKA RĘCZNA

Dolnoślązaczki nie próżnowały

Mimo przerwy w rozgrywkach PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki dolnośląskich klubów nie próżnowały. Zawodniczki Zagłębia Lubin i KPR Gminy Kobierzyce miały okazję zaprezentować się na arenie międzynarodowej z reprezentacją Polski.

Na inaugurację kwalifikacji do mistrzostw Europy reprezentacja Polski wygrała w Opolu 36:22 (22:12) z Litwą. Na boisku zaprezentowały się dwie szczypiornistki Zagłębia, które łącznie rzuciły pięć bramek. Skrzydłowa Adrianna Górna zanotowała cztery trafienia, a rozgrywająca Karolina Kochaniak-Sala zdobyła jedną bramkę. W spotkaniu nie wystąpiły bramkarka Miedziowych Monika Maliczkie-wicz oraz obrotowa Zuzanna Ważna z KPR. W wyjazdowym starciu ze Szwajcarią wystąpiły trzy Dolnoślązaczki. Adrianna Górna zaliczyła dwa trafienia, a Karolina Kochaniak-Sala zdobyła jedną bramkę. Dwukrotnie na listę strzelczyń wpisała się Zuzanna Ważna. Pięć kobierzyczanek zagrało w kadrze B przeciwko Norwegii. Były to Barbara Zima, Natalia Janas, Aleksandra Olek, Karolina Wicik i Mariola Wiertelak. Wystąpiły też Emilia Galińska i Daria Zawistowska z Zagłębia. W pierwszym meczu Polki przegrały 20:39, a w drugim zwyciężyły 25:24. Z kolei reprezentacja młodzieżowa z Patrycją Koziół i Oliwią Domagalską z KPR oraz Wanessą Gajos z Zagłębia zremisowała 24:24 i wygrała 35:20 z Litwą.

(ps)

Środa
13/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**Cały czas
obowiązują
obostrzenia
związane
z zasłanianiem
twarzy
i zachowania
dystansu
społecznego**

ZDROWIE WALKA Z COVID-19

Pamiętajmy o масечkach

Usta i nos, nosząc масечkę, trzeba obowiązkowo zasłaniać np. w budynkach użyteczności publicznej, w autobusach, tramwajach i pociągach
| fot. Pixabay/d

Przybywa chorych na COVID-19 w szpitalach. Dzienna liczba nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu przekracza już 300. Czwarta fala się nasila, tymczasem wiele osób lekceważy obowiązek noszenia масечek w sklepach czy pojazdach komunikacji. Podobnie nie wszyscy dezynfekują ręce np. przed wejściem do sklepu i po wyjściu.

Jarosław Molga

W szpitalach covidowych Mazowsza robi się coraz ciśniej. Przybywa pacjentów we wszystkich placówkach, w tym otwartych ponownie szpitalach tymczasowych w Radomiu i Siedlcach. W Radomiu sytuacja jest lepsza, ponieważ pacjenci zajmują połowę miejsc. W Siedlcach zajmują już zdecydowanie ponad połowę łóżek. W Warszawie, gdzie rolę szpitala covidowego pełni Szpital Południowy, łóżek dla pacjentów jest ponad 200, ale prawie 190 jest zajętych. Wolnych jest 11 z 40 respiratorów. W zdecydowanej większości osoby trafiające do szpitali to niezaszczepieni, chorują także młodzi w wieku 20 lat.

Zarówno osoby, które są zaszczepione, jak i te, które szczepionki jeszcze nie przyjęły, powinny pamiętać, że cały czas

obowiązują obostrzenia związane z zasłanianiem twarzy i zachowania dystansu społecznego. Wiele osób te obostrzenia lekceważy, a stosowanie się do nich jest obok szczepionek warunkiem hamowania pandemii. Tak np. obowiązuje utrzymanie co najmniej półtorametrowej odległości między pieszymi. Wyłączeni z tego obowiązku są m.in. rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13 lat), osoby wspólnie mieszkające lub gospodarujące, osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności i osoby z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

Usta i nos, nosząc масечkę, trzeba obowiązkowo zasłaniać np. w bloku na klatce schodowej, w budynkach użyteczności publicznej, a więc w sklepach czy galeriach handlowych, w przychodniach, w kościołach, pocztach itp. Podobnie obowiązek ten ma miejsce w środkach komunikacji zbiorowej, a więc w autobusach, tramwajach i pociągach.

Mасечki nie trzeba nosić na świeżym powietrzu.

Kolejną sprawą, o której wielu zapomina, to dezynfekcja rąk np. przed wejściem do sklepu i po wyjściu, podczas tankowania paliwa itp. Obecnie placówki tego typu oferują możliwość dezynfekcji rąk w specjalnych automatach czy dozownikach z płynem, a jednak wystarczy chwilę postać, by przekonać się, że z urządzeń tych korzystają nieliczni. To o tyle ciekawe, że na początku pandemii płyn do dezynfekcji zniknął w okamgnieniu, a jego ceny szły w górę z dnia na dzień. Tymczasem dezynfekcja rąk jest kluczowa dla zahamowania rozprzestrzeniania się koronawirusa, ale nie tylko. Zaczyna się jesień, sezon grypowy. Stosowanie obostrzeń może uchronić nas przed COVID-19, a także przed zwykłą gripą.

AWARIA POJAZDU ARRIVY

Panika w autobusie

Jedna osoba trafiła do szpitala, po tym jak została strącona przez pasażerów miejskiego autobusu. Panika wybuchła w związku z awarią pojazdu po godz. 7 na skrzyżowaniu Płockiej i Górczewskiej.

– W autobusie rozszczelniły się przewody z jakimś płynem, który zaczął się wylewać po autobusie. Ludzie zaczęli panikować i w pośpiechu opuszczać autobus. Jedna osoba została strącona przez pozostałych pasażerów, zabrano ją do szpitala. Z tego, co się orientuję, ten płyn nie zagrażał ludziom – mówił na antenie RDC Michał Konopka z warszawskiej straży pożarnej. Według świadków

płyn chłodniczy nagle wystrzelił pod sufit autobusu. Na miejscu pojawili się strażacy. W akcji brały udział cztery zastępy straży, była policja i pogotowie.

Rzeczniczka prasowa spółki Arriva, do której należy pojazd, Joanna Parzniewska podkreśla, że na razie nie wiadomo, skąd wzięła się usterka. – Aktualnie ustalamy przebieg zdarzenia i okoliczności, przyczyny wystąpienia tej usterki. Pojazd był regularnie sprawdzany pod względem technicznym, miał wszystkie wymagane badania i dokumenty – zapewniała Parzniewska.

.....
(oprac. jm)



for. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 326 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano cztery przypadki śmiertelne. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 25 729. Liczba wykonanych testów: 6182.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zagadka dwunastu śrub rozwiązana

Wyobraźmy sobie, że członkowie ekipy remontującej elewację kamienicy zauważają na niej rząd śrub z nakrętkami. Widać, że od dziesięcioleci śruby pokryte są farbą i nikt z nich nie korzysta. Wspólnota mieszkaniowa potwierdza, że nie ma powodu, by nadal tkwiły w fasadzie. Śruby zostają więc usunięte. Gdyby sytuacja taka miała miejsce w kamienicy Józefa Frageta przy ul. Elektoralfnej 14 w Warszawie, stracilibyśmy ciekawe źródło historii tego budynku.

Janusz Sujecki

W 1983 r. postanowiłem – jako wolontariusz – wyremontować balustradę balkonu kamienicy Frageta przy ul. Elektoralfnej 14. Była dość mocno skorodowana i zagrożona zniszczeniem. Ówczesna administracja, działająca pod nazwą Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, wyposażyła mnie w drucianą szczotkę, farbę, pędzel oraz inne niezbędne artykuły. Po dwóch tygodniach balustrada była już wylakierowana. Wtedy właśnie po raz pierwszy zwróciłem uwagę na śruby z nakrętkami wystające z fasady kamienicy, zakotwiczone w elewa-

cji parteru w pasie nad oknami. Z obu stron balkonu znajdowało się łącznie osiem śrub – po cztery z każdej strony, wmurowane po dwie w pionowych rzędach. Każdej parze śrub towarzyszyła jedna mniejsza. Zastanawiałem się, jakie było przeznaczenie tych relikwów, od wielu lat niewyrażnie zbędnych, pokrytych skorupami farby.

Klucz do rozwiązania zagadki znajdował się w Archiwum Państwowym w Warszawie. Natrafiłem tam na rachunek wystawiony 17 lutego 1858 r. przez Fabrykę Wyróbów Platerowanych i Srebrnych Józef Fraget. Na rachunku widnieje rycina dość wiernie oddająca ówczesny wygląd kamienicy Frageta. Okazało

się, że śruby służyły do zamocowania dwóch sztyldów. Pierwszy, po lewej od bramy, nosił napis: FABRIQUE DE. Na drugim widniał napis: JOSEPH FRAGET. Kamienica przy ul. Elektoralfnej 14 (niegdyś nr 16) wzniesiona została ok. 1830 r. dla architekta i rytownika Józefa Hempła (1758–1831). Był on m.in. autorem projektu przebudowy pałacu za Żelazną Bramą wykonanej dla Aleksandra Lubomirskiego. Gdy wznoszono kamienicę przy ul. Elektoralfnej, Hempel pracował jako budowniczy województwa lubelskiego. W 1844 r. właścicielem domu stał się Józef Fraget (1797–1867) – słynny producent sztućców i galanterii stołowej. Kamienica uległa przebudowie

według koncepcji architekta Andrzeja Gołńskiego (1799–1854) znanego przede wszystkim jako twórca projektu pałacu Uruskich przy Krakowskim Przedmieściu 30. Na wrotach bramy umieszczono inicjały właściciela (J.F.) i datę założenia fabryki (1824), brana często mylnie za rok budowy kamienicy Frageta.

W 1944 r. budynek został spalony. W całości ocalały jednak oryginalne mury fasady, balkon i wrota bramy. Przetrwały też śruby sprzed ponad 160 lat mocujące niegdyś sztyldy. Na szczęście nikt ich nie usunął. Dziś są elementem zabytkowego domu czekającym może nie tyle na ratunek, co na opiekę i gwarancję zachowania.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



TRUDNIEJ NA SOLCU

WISŁOSTRADA \ Jeden z pasów w ciągu kolejnych dwóch nocy będzie częściowo wyłączony z ruchu. Chodzi o odcinek ul. Solec pod Mostem Łazienkowskim. Wyłączenia potrwać w godz. 22–2. Przyczyną jest naprawa uszkodzonego wiaduktu.

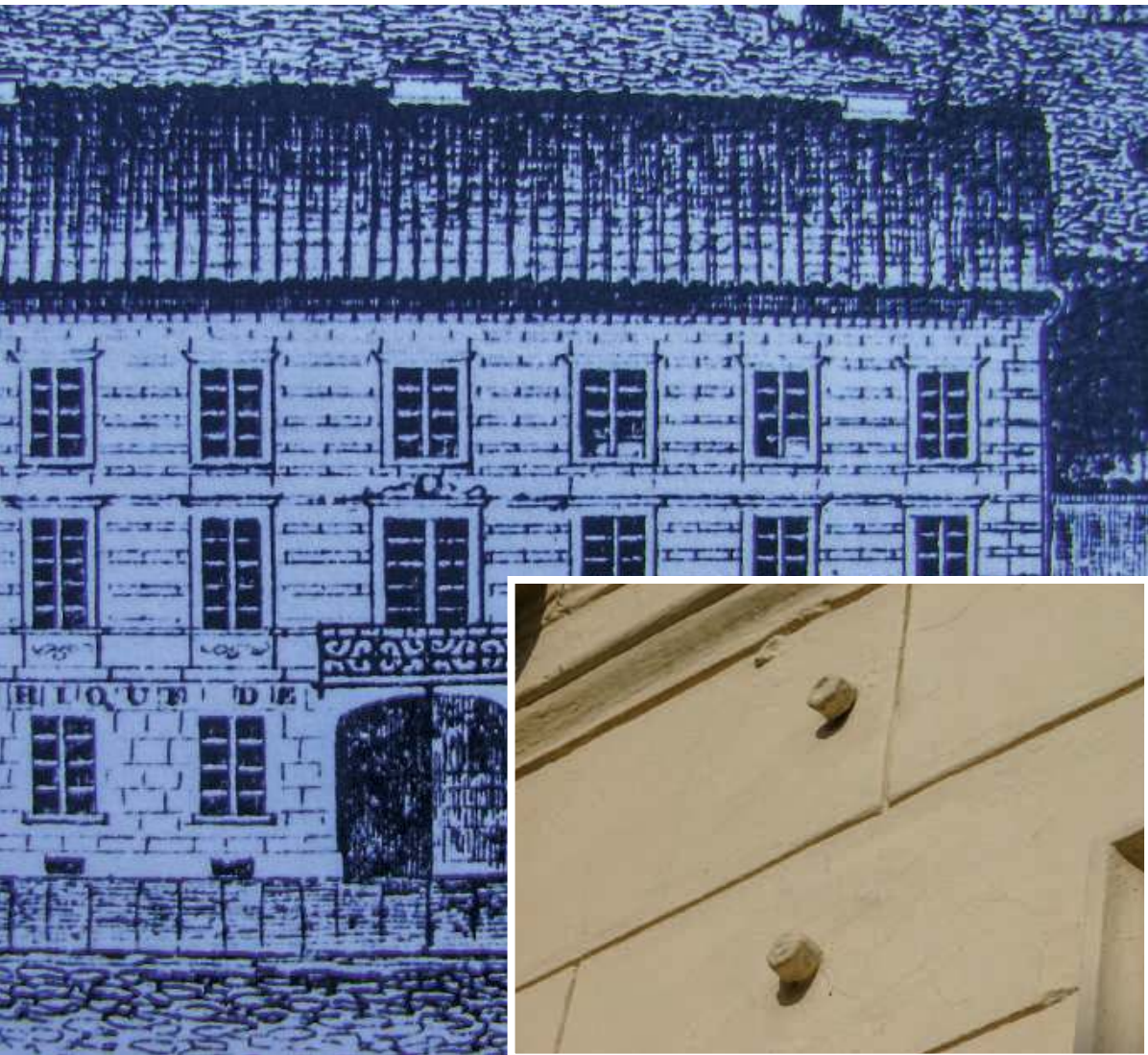
fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



KRÓTSZA TRASA W WEEKEND

METRO \ Na najbliższą sobotę i niedzielę zaplanowane zostały prace modernizacyjne na linii metra M1. Pociągi będą jeździły tylko na trasie Wilanowska–Młociny. Powodem jest remont podstacji trakcyjno-energetycznej na stacji Ursynów.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Śruby sprzed ponad 160 lat mocujące niegdyś szyldy i kamienica Frageta na rycinie z rachunku wystawionego przez fabrykę w 1858 r.

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

WARSZAWA

Deweloperska pobudka ratusza

Stołeczny ratusz przygotowuje plan rewitalizacji prawobrzeżnej Warszawy na najbliższe lata. Jak podały miejskie władze, w pierwszej kolejności mają zostać określone granice obszaru, który jest zdegradowany i wymaga najszybszego wsparcia. Niezadowoleni z pewnych decyzji stołecznego ratusza mogą być deweloperzy. Chociaż czy zapowiadane przez ratusz zmiany można nazwać rewolucyjnymi?

Natalia Karcz-Kaczkowska

Warszawski ratusz zapowiedział dalsze prace w ramach nowego programu rewitalizacji prawobrzeżnej Warszawy. Chodzi o Pragę-Północ, Pragę-Południe i Targówek. To właśnie ten obszar został uznany przez urzędników za obszar zdegradowany. Co to znaczy? Obszar zdegradowany to taki, w którym m.in. brakuje szkół, przedszkoli, terenów zielonych czy kin, a przy tym wielu mieszkańców korzysta z pomocy społecznej, dochodzi do wielu interwencji policji.

– To już kolejny plan rewitalizacji po tym realizowanym w latach 2015–2022, co warto podkreślić, obejmujący nie tylko Pragę, ale też fragmenty Targówka, Skaryszewa i Kamionka na Pradze-Południe. Mieszkańcom lewobrzeżnej części Warszawy może być trudno w to uwierzyć, ale po prawej stronie Wisły wciąż istnieją domy pozbawione centralnego ogrzewania czy nawet toalet! W minionych latach wiele udało się zrobić, podłączono c.o. do wielu kamienic i wyremontowano wiele budynków komunalnych, ale na skutek dziesięcioleci

zaniedbań potrzeby są wciąż ogromne – ocenia radny dzielnicy Praga-Południe Marek Borkowski.

Tym, co zaskakuje w nowych pomysłach ratusza, jest kwestia ograniczenia wydawania „wuzetek” deweloperom. Wiceprezydent Warszawy stwierdziła, że miasto chciałoby, aby na terenach, gdzie brakuje placówek oświatowych czy terenów zielonych, ograniczone zostały inwestycje deweloperskie. – Nie przekonują mnie przechwałki ratusza, że urzędnicy zyskają teraz nowe narzędzia, czyli zakaz wydawania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji mieszkaniowych na wybranych gruntach z obszaru rewitalizacji. Każdy, kto mieszka w Warszawie, wie, że miejsc, które są wolne od inwestycji deweloperskich, praktycznie już nie ma. A ratusz teraz się z tym budi i reklamuje to jako wielkie osiągnięcie – ocenia radny Borkowski. Do 15 listopada potrwać konsultacje społeczne wspomnianej uchwały pod nazwą „Jakie granice obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji?”. Szczegóły dotyczące konsultacji można odnaleźć na stronie: https://konsultacje.um.warszawa.pl/rewitalizacja_obszar.

O TYM I OWYM

WYKŁAD

Opowieści o katedrze w Faras



Muzeum Narodowe w Warszawie przygotowało cykl wykładów archeologicznych, na których archeolodzy opowiedzą o wykopaliskach prowadzonych w ruinach potężnych kiedyś królestw. W ramach cyklu „Rok Faras” jutro (czwartek, 14 października) o godz. 18 w Kinie MUZ odbędzie się spotkanie z prof. Włodzimierzem Godlewskim zatytułowane „Faras – nie tylko katedra”. Będzie to wykład stacjonarny, który będzie również transmitowany na profilu muzeum na Facebooku. Jak czytamy w opisie wydarzenia, „Odnalezienie malowideł zdobiących ściany katedry w Faras wzbudziło zainteresowanie na całym świecie. To niewątpliwie największy sukces polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Przybliżymy ponadtyśiącletnią historię miasta Faras i królestwa Makurii, o których wiadomo coraz więcej dzięki najnowszym wykopaliskom”. Profesor Włodzimierz Godlewski nie przez przypadek został poproszony o wygłoszenie wykładu, brał on bowiem udział w wykopaliskach w Egipcie, Sudanie i Palestynie. Jest również specjalistą od historii i architektury Faras. Następane spotkanie zaplanowane zostało na 21 października. Tym razem swoją wiedzę będzie dzieliła się dr Magdalena Łaptaś. Tytuł wykładu to „Archaniolowie w malarstwie nubijskim – pogromcy demonów, opiekunowie żywych i umarłych, niebiańscy

dostojnicy”. Bezpłatne wejściówki na wykłady dostępne są od wtorku poprzedzającego dzień wykładu. Warto sobie odpowiedzieć na pytanie: czym jest Faras? Jak przypomina Muzeum Narodowe, 60 lat temu polscy archeolodzy odkryli katedrę w Faras. Była to polska misja archeologiczna pod kierownictwem Kazimierza Michałowskiego w trakcie kampanii nubijskiej. Polscy badacze rozpoczęli eksplorację tzw. Wielkiego Komu – wzgórza powstałego w wyniku akumulacji piasku na ruinach katedry oraz zabudowań z późniejszego okresu. W Muzeum Narodowym w Warszawie wśród galerii stałych w dziale Galerie Sztuki Starożytnej znajduje się Galeria Faras im. Profesora Kazimierza Michałowskiego. I jak chwali się placówka, Galeria Faras jest jedyną w Europie i wyjątkową w skali światowej ekspozycją zabytków kultury i sztuki nubijskiej z okresu chrześcijańskiego. (...) 67 przedstawień malarstwach, a także wiele innych dzieł faraskich znajdujących się w MNW stanowi dziś największy i najcenniejszy zespół zabytków archeologicznych pochodzących z wykopalisk prowadzonych za granicą, jaki kiedykolwiek udało się pozyskać do polskich zbiorów muzealnych” – czytamy na stronie muzeum.

(oprac. nkk/mat.pras.)



KOSZYKÓWKA

ZACZYNAJĄ GRĘ \ W środę w rumuńskiej Oradei koszykarze Legii rozpoczną rywalizację w europejskich pucharach. Na inaugurację legioniści zagrają z trzecim zespołem ostatniej edycji FIBA Europe Cup, Clubul Sportiv Municipal (CSM) Oradea.

TENIS



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Iga nad Bałtykiem

Iga Świątek ma zagrać w lipcu na kortach ziemnych Arki w Gdyni w turnieju WTA BNP Paribas Poland Open. Występ najlepszej polskiej tenisistki zapowiedział jej tata Tomasz, który razem z menedżerką zawodniczki Pauliną Wójtowicz został głównym organizatorem tej imprezy.

Krzysztof Oliwa

Świątek razem z Wójtowicz zdecydowali się odkupić od Marcina Matkowskiego, który był dyrektorem gdyńskiego turnieju, jego udziały w spółce Tennis Consulting. – We władzach zaszły zmiany. Spółka nie posiada prezesa i będziemy nią zarządzać wspólnie. Jako wyłączni organizatorzy zrealizujemy drugą edycję turnieju BNP Paribas Poland Open, który odbędzie się w lipcu w Gdyni. Jesteśmy zadowoleni z pierwszego wydarzenia, ale z uwagi na 5-letnią licencję parzymy na projekt długofalowo i mamy ambitne cele. Chcemy, aby każda edycja była lepsza i cieszyła się coraz większą popularnością. Turniej promuje tenis w naszym kraju oraz przyciąga zawodniczki zarówno z Polski, jak i z zagranicy – stwierdził Świątek.

Organizatorzy zapowiedzieli, że w turnieju wystąpi Iga Świątek. Najlepsza polska tenisistka pojawiła się co prawda w lipcu w Gdyni na otwarciu imprezy, ale ze względu na start w igrzyskach

w Tokio nie wzięła w nim udziału. Zadeklarowała wówczas, że bardzo chętnie pojawi się za rok i zagra nad Bałtykiem. – BNP Paribas Poland Open 2022 znalazł się w kalendarzu sportowym Igi. Idzie bardzo bliska jest gra dla naszych kibiców, chce to robić jak najczęściej, dlatego osobiście bardzo jej zależy na udziale w tym turnieju. W dużej mierze to dzięki jej sukcesom sprowadziliśmy światowy tenis do Polski. Teraz pora na dalszy rozwój tego wyjątkowego projektu. Prace nad kolejną edycją już trwają – podkreślił ojciec zawodniczki.

W pierwszej edycji rywalizowały 32 singlistki oraz 16 par deblowych, a pula nagród wyniosła 235 tys. dol. Najlepsza okazała się Belgijka Maryna Zanevska, która w finale pokonała Słowaczkę Kristinę Kucovą.

Do finału gry podwójnej dotarły natomiast Katarzyna Piter i grająca po raz pierwszy w parze Ukrainka Kateryna Bondarienko, które uległy w decydującym spotkaniu Annie Danilinie z Kazachstanu i Białorusince Lidzii Marozawej.

KOSZYKÓWKA

Trener z Radomia, zawodnik z Warszawy

Trener reprezentacji Polski koszykarzy Igor Milicić skompletował sztab. Jego asystentami zostali Artur Gronek, Grzegorz Kożan i Marek Popiołek – poinformował we wtorek Polski Związek Koszykówki. Gronek jest szkoleniowcem Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz, Kożan pełni funkcję asystenta w Anwilu Włocławek, a Popiołek jest trenerem HydroTrucka Radom. Za przygotowanie fizyczne odpowiada Dominik Narojczyk, który pełnił tę samą funkcję na ostatnich EuroBasketach, a także na mistrzostwach świata w Chinach. Fizjoterapeutami będą Łukasz Witczak (obecnie Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, wcześniej współpracował z siatkarskimi kadrami) oraz Arkadiusz Markiewicz, dla którego jest to powrót do kadry w tej samej roli po krótkiej przerwie. Dyrektorem sportowym kadry jest występujący w Legii Łukasz Koszarek. 45-letni Milicić funkcję selekcjonera łączy z pracą w Arged BM Slam Stali Ostrów Wlkp., z którą w poprzednim sezonie zdobył mistrzostwo Polski. Był to szósty złoty medal Chorwata, w tym trzeci jako szkoleniowca (poprzednie dwa w tej roli świętował w 2018 i 2019 r. z Anwilem Włocławek). Jako zawodnik był mistrzem kraju w 2003 r. z Anwilem i w 2008 z Prokomem Treflem Sopot. Milicić z polską koszykówką związany jest od ponad dwóch dekad. W 1999 r. został graczem Cersanitu Nomi Kielce, a następnie występował w Polonii Warszawa, Prokomie, Anwilu i AZS Koszalin. Poza Polską reprezentował kluby z Chorwacji, Belgii, Rosji, Turcji, Grecji i Kosowa. Karierę koszykarską zakończył w 2013 r. Pierwszym klubem, gdzie pracował jako trener, był AZS Koszalin. W 2003 r. Chorwat otrzymał polskie obywatelstwo.

(krol)

PIŁKA NOŻNA



Zamieszanie z Emerlim

„Zgodnie z ustaleniami naszego sztabu medycznego powtórzony wynik testu u Mahira dał wynik ujemny” – poinformowała rzeczniczka Legii Warszawa Izabela Kruk. Wcześniej o pozytywnym wyniku testu na COVID-19 Emrelego informowała azerska federacja piłkarska.

„Zgodnie z ustaleniami naszego sztabu medycznego, powtórzony wynik testu u Mahira dał wynik ujemny, zawodnik jest zaszczepiony, nie ma żadnych objawów. Będziemy na bieżąco informować o sytuacji” – napisała Kruk na Twitterze. Emreli przebywa na zgrupowaniu kadry Azerbejdżanu w związku z eliminacjami mistrzostw świata 2022. Wczoraj Azerowi mierzyli się z Serbią. W obecnym sezonie ekstraklasy 24-letni napastnik wystąpił w siedmiu meczach, ale tylko w jednym w podstawowym składzie. Zdobył w nich dwie bramki. Błyszczący za to w Lidze Europy. Strzelił trzy gole w dwumeczu ze Slavią Praga, a w ostatniej rundzie eliminacji dał wygraną Legii z Leicester City 1:0.

(krol)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska